

650975

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO WNOWYM YORKU:
Z dni 30-go i 1-go października 1920.

GLOBE zamieszcza własną depezę z Rygi, pisaną przez Isaaca Don Levina, w której on donosi, że propozycje bolszewickie odnośnie granic rozgoryczyły bardzo Polaków. Polacy, zdaniem korespondencji, domagają się będą jaknajwiększych granic, pragnąc się w zupełności zabezpieczyć przed bolszewikami. Z tego więc powodu konferencja znalazła się w stadium zastoju i jeżeli obie delegacje nie dojdą do porozumienia, to tem zastój przeciągnąć się może przez kilka dni.

EVENING POST zamieszcza również własną korespondencję, podpisaną przez Eliasa Tobenkina, w której on donosi, że bolszewicy starają się jaknajusilniej przyspieszyć rokowania pokojowe, podczas gdy delegacja polska bierze wiele czasu na namyślanie się. Joffe na dziesiątym posiedzeniu przedłożył dokument, zawierający określenie granic Nowej Polski, a delegacja polska wzięła sobie 36 godzin czasu na przestudyowanie tego dokumentu. W dokumencie tym bolszewicy zaznaczyli, że Rosya zwróci Polsce wszystkie archiwa, biblioteki, historyczne trofea, pomniki, i inne przedmioty wartościowe, zabrane przez Rosyan od czasu pierwszego rozbioru Polski. Zabranie Grodna przez wojska polskie jest przyczyną, że na konferencji wykoniają się coraz większe trudności.

EVENING MAIL zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, iż pomimo, że Finlandya, Polska, Litwa i Szwecya zwróciły się do Ligi Narodów o rozstrzygnięcie kwestyi spornych, to prasa amerykańska przeciwna Lidze Narodów nie chce uznać tego faktu, lecz go omija różnymi drogami, starając się jednocześnie zbagatelizować samą Ligę. Gazeta przytacza cytaty z kilku gazet, jako fakt, że tak w rzeczywistości jest.

EVENING SUN zamieszcza interview z panem Posłem Lubomirskim, który między innymi powiedział: "dumny jestem z tego, że moi współobywatele pragną uczynić z Polski państwo na wzór Stanów Zjednoczonych. Pamiętam, kiedy byłem we Francji, słyszałem zawsze, że Amerykanie często wspomniają o swoim kraju, jako o kraju nad którym Pan Bóg rozłożył opiekę. Przekonałem się obecnie, że tak jest w rzeczywistości, bo patrząc na Stany Zjednoczone, na ich urodzajne pola, na prosperujące miasta, widzę, że tak jest naprawdę. Gdybym miał kiedyś udzielić mojej rady mojemu następcy, powiedziałbym - nie staraj się nigdy przekonywać Amerykanów. Jeżeli widzisz, że Cię nie lubią, wracaj do domu." Następnie omawiając stosunek Polaków do Ligi Narodów, p. Poseł powiedział: trudno jest powiedzieć co myśli przeciętny Polak o Lidze Narodów, lecz Polska oddała kwestję Cieszyna do załatwienia aliantom, pomimo, że rozstrzygnięcie nie wypadło po myśli Polaków, dalej Polska, a właściwie rząd polski, oddał kwestję granic z Litwą do załatwienia Lidze Narodów, choć wiadomo, jest że Polska jest daleko silniejszą i mogłaby sama te spory rozstrzygnąć." Następnie p. Poseł oświadczył że Polska przyznała kobietom prawo głosowania, podczas gdy Stany Zjednoczone całe lata zastanawiały się nad nadaniem praw kobietom. Przy końcu p. Poseł zaznaczył że pragnie zwiedzić jeszcze zachodnią część Stanów Zjednoczonych.

EVENING TELEGRAM zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o pracy Ligi Narodów i takie od siebie czyni uwagi: Liga Narodów z jej przeróżnymi Radami, rozmaitemi zebraniem i pisanem listów lub telegramów do państw jest tylko podjętą do rozruchów, ponieważ świat, jak każda inna instytucja, jest prowadzony na byznesowej... podstawie, a nie na sentymencie.

WASHINGTON STAR zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o rokowaniach pokojowych, pomiędzy Polską a bolszewikami. Podczas gdy rokowania odbywają się w Rydze, armia polska posuwa się w dalszym ciągu, zabierając wiele bolszewików do niewoli, a nadto ziemie, które dawniej do Polski należały. To właśnie osłabia mocno stanowisko bolszewickich delegatów, a nawet Trocki nie jest w stanie zatrzymać swej armii wzmocnić jej i ustanowić linii trwałej. Na południu gen. Wrangel czyni postępy, podczas gdy z wewnątrz Rosyi dochodzą wieści o zaburzeniach i rozruchach. Rosya nie może spodziewać się obecnie pomocy z zewnątrz, lecz sama musi się starać załatwić problemy, wynikłe z obecnej sytuacji.

1-go października.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że zajęcie Wilna przez wojska polskie nastąpi w następnych kilku dniach. Kamieniec Podolski został zajęty przez wojska ukraińskie. W Lidzie właśnie Trocki ustanowił niedawno postawę operacyjną dla bolszewickiej armii, skąd zamierzał rozpocząć nową ofensywę na Polskę.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że konferencja pokojowa zależy wyłącznie od rządów zainteresowanych, a nie od obu delegacji, ponieważ tak bolszewicka, jak i polska delegacja kumunikują wszystkie wiadomości swoim rządowi. Wobec tego cała praca posuwa się bardzo powoli.

PRESDOM
WIS
CHIE
New York

ASS. PRESS donosi z Paryża, że minister spraw zagranicznych we Francji został powiadomiony, iż Litwa zaakceptowała zaproszenie Polski w celu odbycia ponownej konferencji. Ministerium wyraża nadzieję, że obecnie przyjdzie do porozumienia pomiędzy Polską i Litwą.

GAZETY nowojorskie podają wiadomość o wyjeździe p. R. Ordynskiego, który bawił w Stanach Zjednoczonych w misji rządowej polskiej. P. Ordynski powiedział do korespondentów, że Polska zmusi bolszewików bronią do zaprzestania wojny.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że na konferencji polsko-bolszewickiej w Rydze zjawiają się coraz liczniejsze delegacje z prośbą o dopuszczenie ich do rokowań. W ostatnich dniach pojawiła się delegacja ze Wschodniej Galicji, z Lewickim na czele, która domaga się wysłuchania jej i przedstawia się jako reprezentacja Rady galicyjskiej.

GAZETY nowojorskie zamieszczają wiadomości o zebraniach socjalistycznych tutaj, poświęconych pięciu posłom socjalistycznym, którzy zostali nieprzyjęci w Legistraturze stanowej. Socjaliści ci zapowiadają, że nie spoczną dopóki nie zdołają dostać się ponownie do legistatury.

WORLD zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o konferencji pokojowej w Rydze. Konferencja zmieniła się bardzo od czasu przeniesienia rokowań z Mińska do Rygi. Wiadomem jest dobrze, że oba kraje potrzebują pokoju, pomimo, że liderzy w obu krajach mogą się domagać dalszej wojny. Pokój nastąpi, gdy Polacy nie zostaną zaślepieni swoimi zwycięstwami i swoimi żywotnymi interesami.

St. A. Trójanowski

RAPORT BIURA PRASOWEGO/ W NOWYM YORKU/ ZA CZAS OD 156 do 27 listo. 1920

Wszystkie pisma polskie zamieszczyły odezwę posła K. Lubomirskiego do Polonii wzywającą do jak największego poparcia Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który przeprowadza w tych dniach kampanję składową w Ameryce.

DZIENNIK LUDOWY/ z dnia 15-II-1920./ zamieszcza artykuł w sprawie sierot z Syberji przyczem nadmieniam, iż Wydział Narodowy, który miał wziąć na siebie obowiązek sprowadzenia wszystkich sierot ze Syberji, obecnie cofa się od tego i pisze do Komisarza Rzeczypospolitej p. Targowskiego, aby nie przysyłał tu dzieci mających więcej jak 12 lat. (12) Wydział uzasadnia to tym, iż ma wiadomości, że polacy na Syberji mają się źle, podczas gdy w Polsce brak jest żywności i wysyłanie tych dzieci do Polski będzie ciężarem. Redakcja na dowód ~~swych~~ tego co mówi, zamieszcza odbitkę listu wysłanego przez zarząd Wydziału Nar. do Komitetu Przyjęcia dzieci w Seattle, w którym to liście Wydział pisze iż zawiadomiał o tym postanowieniu Komisarza Targowskiego.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY/ z dnia 17-II-1920./ zamieszcza artykuł w sprawie nowej pożyczki polskiej, jaką będzie starał się przeprowadzić przybyły tu niedawno wice-minister skarbu p. Rybarski. Zdaniem redakcji p. Rybarski będzie miał nielada zadanie, bowiem przeciw pożyczce jest silna agitacja ze strony żywciołów nam wrogich, a których w sferach finansowych jest pełno. Już nawet -mowi red.- są oznaki, że kampanja przeciw pożyczce polskiej rozpoczyna się, bo w pismach Hearst'a ukazują się artykuły w których pisze się, że Polsce grozi nowe niebezpieczeństwo bolszewickie i dodaje się przytem, że armja polska nie zwyciężyła bolszewików, bo główna część tej armji bolszewickiej wycofana została na front wschodni przeciw Wranglowi. W ten sposób czynione są próby zabicia zaufania do Polski i zarazem podkopania wiary w wypłacalność długów.

NOWY ŚWIAT/ z dnia 19-II-1920./ w artykule pt. "Informowanie Ameryki o Polsce" omawia działalność Amerykańskiego Komitetu dla Obrony Polski do czego posłużyło redakcji sprawozdanie tegoż Komitetu za czas jego ostnienienia, zdaniem redakcji Komitet ten zdziałał wiele dla Polski, informując Amerykę o sprawach polskich, jednakże z braku funduszu działalność ta może być wstrzymana i dlatego każdy, któremu leży na sercu dobro sprawy polskiej powinien pomagać temu Komitetowi finansowo. Przy sposobności reakcja wyraża przekonanie, iż Biuro prasowe przy poselstwie nie może podołać swemu zadaniu, jednak red. nie pisze jakie są tego powody.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY/ z dnia 20-II-1920./ zamieszcza rezolucję uchwaloną na zjeździe Rady Nadzorczej Wydziału Narodowego, który odbywał się w Chicago w dniach 16 i 17 listopada. W rezolucji tej Wydział Nar. domaga się, aby Rząd polski nie przysyłał tu swych urzędników, o pokroju czerwonym, którzy Wychodztwa jako jednostki moralnej nie uznają i tylko rekrutują i rozbijają. Rezolucja wyraża również uznanie posłowi K. Lubomirskiemu za jego obywatelskie współdziałanie z Wychodztwem, ale zaraz poniżej zastrzega, iż Wydział Narodowy podtrzymuje w całej rozciągłości swą stanowisko zajęte w sprawie kampanji składowej, która jest tego rodzaju, że Wydział Nar. nie ~~podporządkowac~~ podporządkowac się odezwie Poselstwa w sprawie kampanji składowej, ale sam rozpoczął kampanję na własną rękę. / Biuro prasowe przesyła powyższą rezolucję Wydziału "in extenso" do Poselstwa w Washingtonie. /

ROBOTNIK POLSKI/ z dnia 21-II-1920./ zamieszcza sprawozdanie z objazdu p. Heleny Dżuskiej po kolonjach polskich. W sprawozdaniu tym p. Dżuska pisze między innymi, że na konsulaty polskie zażalają się polacy głównie we wschodnich stanach. Zażalenia te są przeważnie -mowi p. Dżuska -na konsulaty w Nowym Yorku i na konsulaty w Buffalo. Głównym zażaleniem na konsulaty nowojorski jest to, że nie odpowiada on na listy i że pieniądze przesyłane przez konsulaty nie dochodzą do kraju nieraz w przeciągu kilku miesięcy. / P. H. Dżuska jest córką znanego Dr. Dżuskiego, który był delegatem polskim na konferencji pokojowej w Paryżu. /

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY/ z dnia 22-II-1920./ w odpowiedzi na artykuł "Nowego Świata" o Biurze prasowym, pisze, iż dlatego napada się na Biuro, bo ci którzy napadają, chcieliby sami dostać się na posady o co im najbardziej chodzi.

RAPORT BIURA PRASOWEGO 3/w Nowym Yorku/ za czas od 26 do 29 listo. 1920.

/ PRZEGLAD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE. /

REKORD CODZIENNY/ z dnia 23-II-1920./ w artykule p.t. "Belweder a Wychodźstwo" zwraca się pod adresem czynników rządowych, aby przysyłając tu swoich wysłanników wybierali takich, którzy ~~nie powinni być wysłannikami~~ mieli również zaufanie Wychodźstwa a nie jak dotychczas, że każdy wysłannik Belwedru, robił nie tak jak sobie życzyło Wychodźstwo ale według swego widzi misję nieraz na szkodę kraju. Tak postępował -mowi red.- wysłannik Belwedru p. Sieroszewski, tak też postępował poseł Malinowski i inni. Obecnie jesteśmy znow w przededniu nowej pożyczki państwowej i pożyczkę tę -mowi red.- poprzemy całą siłą, ale zaznaczamy, że jeśli jesteśmy obowiązani do ponoszenia ciężarów i obowiązków względem kraju, to równocześnie przysługuje nam prawo do zabrania głosu w sprawach dotyczących gospodarki w kraju.

NEW YORKI KURJER NARODOWY/ z dnia 23-II-1920./ pisze w sprawie przesyłki pieniędzy przez konsulaty polskie i zaznacza, iż system przesyłania tych pieniędzy jest wadliwy, i dlatego jest tak wiele skarg na konsulaty, że pieniądze przesłane przez konsulaty dochodzą bardzo spóźnione. Redakcja radzi, iż system wydawania pokwitowań stronom przysyłającym, które to pokwitowania można by przesłać do Polski, gdzie okaziciel tego pokwitowania otrzymałby kwotę należną, byłby może najlepszy i uniknęłoby się wiele kłopotu i skarg ze strony przysyłających. System obecny -mowi red.- nie jest dobry i musi być coś zrobione w tym kierunku.

KURJER POLSKI/ z dnia 26-II-1920./ w uwagach redakcyjnych pisze, iż wśród jadących do Polski Polaków przez porty niemieckie pewne jednostki narodowości żydowskiej kłęczące się w korytarzach konsulatu szwedzkiego w Nowym Yorku, gdzie każdy jadący do Polski przez te porty musi wizować swój paszport, uprawiają wielką agitację bolszewicką. Podobno ci żydzi mówiący dobrze po polsku, wygłaszają mowy do tych Polaków, agitując za bolszewizm. Jest to -mowi red.- naruszeniem etyki międzynarodowej ze strony konsulatu szwedzkiego w Nowym Yorku i władze polskie są w zupełnym prawie wniesć protest do rządu szwedzkiego przeciwko takiej propagandzie.

NEW YORKI KURJER NARODOWY/ z dnia 30-II-1920./ w artykule p.t. "Naszemu władzom pod rozważenie" porusza sprawę korporacji okrętowej pod nazwą Transatlantic Lloyd" a to głównie dlatego, że prezesem tej korporacji jest p. Szweda, urzędnik Polskiego Biura Zakupów w Nowym Yorku. Porusza on tu tę sprawę dlatego -mowi red.- iż p. Szweda ogłaszając się jako wice-prezes tej korporacji dodaje również, że jest urzędnikiem biura, co wprowadza czytelników w złe mniemanie, iż korporacja ta ma poparcie i gwarancje. Tymczasem korporacja ta nie ma żadnego poparcia ani gwarancji ze strony rządu i p. Szweda powinien zaprzestac tej reklamy. Piszemy tych kilka słów -konczy red.- w nadziei, że Biuro Zakupów weźmie je pod rozważenie.

TELEGRAM CODZIENNY/ z dnia 29-II-1920./ powtarza za krajowym "Przyjacielem Ludu" odezwę wystosowaną do ludowców w Ameryce, przez Polskie Stronnictwo Ludowe, w której stronnictwo to apeluje do braci chłopów ludowców o datki na fundusz wyborczy w Polsce. Pod odezwą podpisany jest jako przewodniczący Jan Stapinski, jako sekretarz, Józef Sanojca, a za główny komitet wyborczy, dr. Józef Putek.

J.M.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 2, 3 i 4-go września 1920.

THE DEARBORN Independent zamieścił obszerny artykuł o Polsce który w streszczeniu brzmi, jak następuje : Nie należy na Polskę patrzeć przez pryzmy szkieł. Wielu ludzi dziś tak czyni, ponieważ politycy internacjonalni tak powiedzieli; Niektórzy, w psikowaniach Anglii; upatrują dążenie do zawarcia pokoju, pomiędzy Polską i bolszewikami, zapominają jednak, że Anglii tak każe czynić jej własny interes. Inni znów widzą nienawiść Francji do bolszewików, a miłość do Polski - i ci ludzie zapominają, że Francji tak każe czynić jej własny interes. W tym wypadku rozchodzi się o terytorium. W roku 1272 Polska stała się nowoczesnym mocarstwem. Wkrótce potem Rosya, Niemcy i Austria rozebrały polskie ziemie, ale Polacy pozostali Polakami. Nieprzyjaciele Polski starali się potem, ażeby wynarodowić Polaków, dlatego też do zabranych ziem sprowadzali swoich ludzi. Polska tymczasem walczyła o swoją wolność i walczyła otwarcie, mając wszystkie karty na stole. Polska nie zawierała tajnych traktatów - Polska chciała tylko Polski. Alianci w ten sposób ustalili granice Polski; że Warszawa znajduje się o strzał armatni od nieprzyjacielskich granic. Niejeden z polityków wykrzykuje, że Polska posunęła się poza wyznaczone dla niej linie. Jakie linie? - pyta gazeta. Wszak na te linie nie zgodzili się Polacy. W zakończeniu gazeta pisze : Nie patrzcie na to, co chce Anglia, co chce Francya, co chce Żydzi, albo co chce Wall street? Polska jest na jednej stronie, a bolszewicy na drugiej; pomiędzy zaś nimi dysputa o terytorium i to im trzeba zostawić. Jest to jedyna droga dla mądrego obserwatora, kończy Dearborn Independent.

TA SAMA gazeta w daleko obszerniejszym artykule pisze o udziale Żydów w rządzie sowietów rosyjskich i powiada, że Żydzi wkładają masę pieniędzy, jak również swoje wpływy, celem podtrzymania bolszewików w Rosyi. W artykule tym przytoczone są listy, jakie pisywali bankierzy żydowscy do bolszewickich działaczy, jak również wymienione sumy pieniędzy wyznaczone na bolszewicką propagandę w Rosyi i w innych krajach.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że delegacja polska przedłożyła delegacji bolszewickiej odpowiedź Polski na warunki pokojowe, przedłożone Dąbskiemu niedawno. Odpowiedź tą - zdaniem depechy - nadesłał minister Śapieha.

PUBLIC LEDGER zamieszcza własny kabel z Rygi, w którym donosi, że prawdopodobnie państwa nadbałtyckie utworzą Ligę, w celu obrony przed bolszewikami. Jeden z łotewskich dyplomatów wyraził się w prywatnej rozmowie, iż bolszewicy absolutnie nie zaniechali zamiaru zbolszewizowania Europy i podejmą nową walkę, przy najbliższej sposobności. Już dziś w Łotwie i Estonii uwija się wielu szpiegów bolszewickich, którzy agituja za obaleniem rządów obecnych. Do Ligi tej przystąpi zapewne i Polska.

ASS. PRESS donosi z Washingtonu, że aliancka Komisya do kontroli żeglugi powietrznej odmówiła Niemcom pozwolenia na wybudowanie dwóch Zeppelinów. Zeppeliny te miały być używane do celów handlowych.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że wojska bolszewickie cofają się w nieładzie na całym froncie. Jedna dywizya bolszewicka poddała się armii polskiej, po wymordowaniu swoich dowódców, którzy do końca chcieli zostać lojalnymi dla Lenina. Ta sama depecha donosi, że gen. Wrangel zabrał Charków.

EVENING MAIL zamieszcza przedruk z londyńskiego "Zionist Bulletin", w którym podaje, że Żydzi w Rosyi cierpią bardzo z powodu prześladowań ich przez bolszewików. Żydzi - zdaniem biuletynu - zmuszeni są do robot na ulicach i peknąć muszą wszystko, co im bolszewicy każą. Jest to zdaje się inspirowana wiadomość, ponieważ Żydzi są bardzo zaalarmowani coraz nowszymi dowodami o ich udziale w rządzie sowietów w Rosyi/.

GLOBE zamieścił znów kilka listów o pogromach w Polsce, lecz tym razem ze strony polskiej. Pod listami gigurują nazwiska Polaków: Józef Matyka i I. J. Spiewak. W listach tych zbijane są zarzuty żydowskich korespondentów, jakoby w Polsce były pogromy.

LIFE zamieszcza nader cięty artykuł, w którym chłoszczę batem satyry tych wszystkich, którzy w obecnej ofenzywie wojska polskiego, upatrują chciwość Bolski na ziemi rosyjskie. Gazeta twierdzi, że każdy generał, któryby nie zastosował taktyki wojskowej, jaką Polacy zastosowali ostatnio, byłby skazany na śmierć i natychmiast rozstrzelany. Dlatego też każdy powinien podziękować Generalnemu Sztabowi armii polskiej, miast krytykować. Każdy argument posądzający Polaków o chciwość na ziemi rosyjskie jest argumentem pro-bolszewickim.

3-go października.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że Rosya cała jest wstrząśnięta rozruchami anty-bolszewickimi. Wojska bolszewickie na zachodnim froncie / front polsko-bolszewicki / urządzają masowe zebrania, na których domagają się pokoju. Pewien pułk bolszewicki wysłał nawet delegację do Moskwy, składającą się z dziesięciu ludzi, lecz zostali oni natychmiast rozstrzelani w Moskwie. W niektórych miastach zabito kilku bolszewickich komisarzy. Depesza donosi, że Trockiego poranili silnie rewolucyoniści a gen. Budenny został rostrzelany.

NEW YORK AMERICAN zamieścił znów artykuł, napisany przez Maksimialiana Hardena, niemieckiego pisarza / pierwszy artykuł zaraportowany w ubiegłym tygodniu /, w którym Harden pisze o Polsce w ten sposób: " Napoleon powiedział kiedyś o Polakach w ten sposób: Polacy zawsze potrafią obronić swój dom od ognia, podkładając ogień pod dom cudzy. Z małym wojskiem, w dodatku bez żadnej dyscypliny i pod kiepskim dowództwem Polacy najechali Ukrainę. Wierząc w poparcie Zachodu, Polacy odkopali to, co zostało już dawno pogrzebane po carach rosyjskich. Wznowili oni tradycję swoich dawnych rządów na spokojnym ludem rosyjskim, którego wcale nie oszczędzali, paląc i niszcząc nawet domy ubogich wieśniaków. W końcu artykułu, Harden pisze o tem, czy francuskim generałom uda się wyprzeć bolszewików z Polski. / artykuł ten był napisany przed ofenzywą wojsk polskich /. Harden życzy Polsce niepodległości lecz radzi... wyzbyć się fantazyi i bardziej realnie patrzeć na rzeczy

TRIBUNE zamieściła artykuł Arthura S. Drapera, w którym on pisze o tem, że bolszewizm mało robi postępów w państwach europejskich. Artykuł ten jest oparty głównie na stosunkach wewnętrznych w Czechach, gdzie pomimo, że istnieje sympatya dla bolszewików wśród socjalistów radykalnych, to jednak cały naród opiera się bolszewizmowi. Nienawiść Czechów do Polaków - pisze Draper - nienawiść o jakiej trudno nawet pomyśleć że taka istnieje, wstrzymuje Czechów od wszystkiego, ponieważ cała energia narodowa czeska zaabsorbowana jest właśnie w nienawiści do Polski.

TRIBUNE zamieściła artykuł Franka Simonds'a, w którym pisze on, o obecnym rządzie we Francyi, jak również o prezydencie Millerandzie wspomniawszy jednocześnie jego stanowisko względem Polski. Simonds pisze, iż prezydent Millerand jest wielkim przyjacielem Polski.

WORLD zamieszcza wiadomość, że Żydzi są bardzo rozgoryczeni na Polskę, z powodu rzekomych pogromów w Polsce. W sobotę, na nabbé żenstwach, rabini odczytywali listy z Polski, nadesłane przez Żydów, w których skarżą się oni, że wojska polskie wyrzucają modlących się Izraelitów z synagog, a nadto zabijają straców i kobiety. Żydzi tutejsi planują wysłać wielką delegację do prez. Wilsona, która ma właśnie przedłożyć dowody ~~przebiegłe~~ o pogromach.

WORLD zamieszcza własną decesję z Krakowa, w której donosi, że ekzekucya Żydów w Polsce odbywa się masowo. Jako dowód, podany jest taki epizod: W szpitalu krakowskim leżał oficer Faerber, Żyd. Wyraził się on do jednego Polaka, także oficera, że skoro bolszewicy wezmą Warszawę, to on zostanie pozbawiony pensyi. Oficera tego zaraportowali Polacy i został on natychmiast stawiony przed sądem doraźnym, osądzony na karę śmierci i wyrok wykonano zaraz.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że wojska polskie wstrzymały ataki przeciwko Litwinom skoro rozpoczęto układy .

TIMES zamieszcza artykuł p. T. Straszynskiej, który p. Arc-
towski udzielił tej gazecie. Artykuł ten był tłumaczony na język an-
gielski w Prasowym Biurze Polskiem. Jest to opis nadużyć bolszewickich
w Kijowie, o jakich w swoim czasie szeroko pisały gazety krajowe.

4-go października.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że Naczelnik Piłsudski osobiś-
cie dowodził armią polską na froncie wschodnim. W walkach tych do nie-
woli dostało się kilka sztabów armii bolszewickiej. Razem wziętych
do niewoli bolszewików jest 42,000.

ASS. PRESS donosi z Paryża; że rząd francuski rozważa kwestyę
wysłania gen. Weyganda na pomoc gen. Wranglowi, do południowej Rosyi.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 4-go i 5-go października 1920.

TIMES zamieszcza artykuł, napisany przez Wiliama H. Crawforda, w którym analizuje on oświadczenie senatora Frelinghuysena, republikanina, o Lidze Narodów. Senator F. zwalcza w ostry sposób Ligę Narodów, a odnośnie Polski takie czyni uwagi: "Trzydzieści-dziewięć narodów przystąpiło do Ligi narodów, a między nimi i Polska. Trzydzieści-dziewięć narodów miało bronić Polski, a czy to uczynili. Wy wiecie tak dobrze o tem, jak i ja, powiedział senator F. Co za parodia uroczystego zobowiązania. Demokraci mówią nam, że Liga pracowałaby efektywnie, gdyby w niej były Stany Zjednoczone. Nie rozumiem jak nie może pracować efektywnie trzydzieści-dziewięć narodów bez udziału Stanów Zjednoczonych, zakończył senator F.

SUNDAY STAR zamieszcza artykuł redakcyjny, w którym pisze o reakcji w Rosji, z powodu zwycięstw armii polskiej. Wszystko wskazuje na to - pisze gazeta - że rząd sowieński znalazł się w kłopotliwym dla siebie położeniu, pomimo iż po mistrzowsku radził sobie w ciągu ostatnich trzech lat. Rosyjscy wieśniacy gorliwie pomagali w obaleniu rządu carskiego i w ustanowieniu rządu proletaryatu na to, aby się potem przekonali że zamienili jeden tyrański rząd na drugi, taki sam. Kiedy Polacy rozpoczęli ofensywę okazało się że armia rosyjska była źle zorganizowana, mając na czele ludzi często cywilnych, którzy pilnowali dowódców wojskowych, zupełnie taksamo jak podczas rewolucji francuskiej. Obecnie reakcja rosyjska ponownie stara się o przywrócenie starego systemu rządowego i być może, że się jej to uda, jak się udało to samo we Francji.

SUN zamieszcza list pewnego czytelnika, który stara się zwalczać Ligę Narodów. Jako dowody przeciwko Lidze podaje on wojny w Europie, które trwają pomimo, że Liga Narodów oficjalnie istnieje i radzi już nad pokojem. Twierdzi on, że Polska walczy, że we Fiume walczą w Irlandyi niepokój itd., a na końcu swego listu wzywa obywateli amerykańskich aby stawili się licznie w budkach wyborczych i odebrali władzę wykonawczą w tym kraju z rąk jednego człowieka. /prezydenta Wilsona i jego następcy Coxa/.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że delegacja handlowa bolszewicka, jak bawi w Anglii, celem nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Rosją i Anglią ma wielkie trudności do zwalczenia, a mianowicie iż porty rosyjskie niedługo zostaną zamknięte dla żeglugi z powodu zimy, następnie iż bankierzy angielscy domagają się przyrzeczenia ze strony bolszewików że spłaca oni długi zaciągnięte przez carski rząd. Zresztą trzecią przeszkodą jest możliwość rewolucji w Rosji przeciwko rządowi sowieńców.

EVENING TELEGRAM zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym krytykuje oświadczenie Anatola France względem Polski, jakie ukazało się niedawno na łamach prasy francuskiej, a następnie powtórzone przez prasę tutejszą. Gazeta pisze iż niewiadomo dlaczego France opowiedział się przeciwko Polsce, a za bolszewikami, chyba dlatego, że Polacy zdążyli powstrzymać barbarzyńskie hordy. Związek Anatola France z nieprzyjaciółkami Polski jest zadziwiający i niewiadomo, co na to powiedzą jego koledzy z Francuskiej Akademii.

ASS. PRESS donosi, że brat nieboszczyka cara, Michał Aleksandrowicz żyje i przebywa w Siamie, jako gość tamtejszego króla.

GLOBE zamieszcza własną decesję z Atlanta, Ga., w której donosi, że kandydat na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, z partii socyalistycznej, Debs, wypowiedział się przeciw bolszewizmowi, a nadto oświadczył, że ani on, ani jego partya nie mogą się przyłączyć do Trzeciej Międzynarodówki.

5-go października.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że odbyło się tam ponowne posiedzenie delegacji polskiej i bolszewickiej, przy współudziale całego sztabu, wszelkie korespondenci pism nie otrzymali pozwolenia na wejście na salę. Polacy domagali się rewizji pierwszej i drugiej deklaracji bolszewickiej o pokój. Joffe zażądał 15 minut czasu na sformułowanie odpowiedzi. Polacy odmówili wyjaśnienia kiedy przedkłada swoje definitywne warunki pokojowe.

TIMES zamieszcza własną depezę z Wiednia, w której donosi iż bardzo wpływowi katolicy austriacy starają się o połączenie Austrii z Bawaryą, a nawet wyrażają pewność iż prezydent Millerand zgadza się z tym planem. Następnie jednak okazało się, że prez. Millerand jest stanowczo przeciwny temu i, nietylko że nie uzna połączenia Austrii z Niemcami, ale taksamo z jakąkolwiek prowincją południową niemiecką. Przeciwno temu połączeniu występują ~~Ruski~~ Czesi i Jugo-Sławia.

ASS. PRESS donosi z Washingtonu, iż Departament Sprawiedliwości, łącznie z Wydziałem Sekretnej Służby z Depart. Skarbu, przedsięwzięcie starania celem zbadanie z jakich źródeł pochodzi złoto na sumę \$ 339.636, przskane z Rosyi.

ASS. PRESS donosi z Washingtonu iż z powodu zamknięcia Konsulatów i Legacyi rosyjskiej przez rząd chiński, majątkiem narodowym rosyjskim tamże zaopiekuje się międzynarodowy Komitet, wyznaczony przez poszczególne Państwa do tego.

ASS. PRESS donosi z Kopenhagi, że negocjacje pomiędzy Litwinowem a rządem norweskim zostały złamane. Litwinow wyjedzie natychmiast do Rosyi i prawdopodobnie nie otrzyma już pozwolenia na ponowny przyjazd do Danii, z powodu iż ministerstwo spraw zagranicznych w Danii jest w posiadaniu penych aktów, rzucających światło na działalność radykalną Litwinowa w Danii.

ASS. PRESS donosi z Warszawy iż u wice-premiera polskiego, I Daszyńskiego zjawiła się żydowska delegacya, prosząc o równe traktowanie Żydów z Polakami. Wice-premier odpowiedział, że zostaną podjęte wszystkie kroki, celem zabezpieczenia równości Żydom w Polsce, lecz obecnie naród polski musi wyteżyć w celu obrony kraju.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że Naczelnik Państwa Polskiego Piłsudski, ustanowił tymczasową kwaterę na okupowanym terytorium przez wojska polskie i podczas gdy w jednym pokoju nakreśla się plany dalsze go pościgu cofających się w nieładzie bolszewików, to w drugim pokoju cywilni urzędnicy pracują nad pokojem. Liga Narodów wysłała delegacyę złożoną z ekspertów militarnych, w skład której wchodzi francuscy, hiszpańscy, japońscy i włoscy oficerowie, której zadaniem jest zbadać kwestyę powstałą wskutek dysputy granicznej pomiędzy Litwą i Polską. Do delegacyi tej przyłączyli się oficerowie angielscy, którzy bawili w Rydze. Delgacya ta będzie podejmowana przez Naczelnika Państwa w jego polowej kwaterze.

WORLD zamieszcza własną depezę z Paryża, w której pisze o pewności jaka panuje w kołach oficjalnych francuskich iż bolszewizm obecnie upadnie pod naporem wojsk polskich i generała Wrangla. Ministerjum spraw zagranicznych otrzymuje stale komunikaty z Helsingforsu, Finlandya, w których donoszą, że rozruchy w Rosyi powtarzają się stale. Ministerjum oprócz tego wyraża nadzieję, że Polacy w Rydze nie okażą się pacyfistami, jak się tego obawiano. Nowy dyrektor ministerstwa spraw zagranicznych, Berthelot, nakłania Polaków aby rozmyślnie przewlekali rokowania pokojowe w Rydze, do czasu, zanim wojska polskie nie nawiążą kontaktu z wojskami gen. Wrangla. Plan ten, który partya Piłsudskiego uważa za absurd, cieszy się wzięciem wśród polskiej partyi konserwatywnej, której zwolennikami są hrabia Zamoyski, poseł w Paryżu i Ignacy Paderewski, delegat rządu polskiego do Ligi Narodów. Plan ten jest entuzjastycznie podtrzymywany przez Paderewskiego i Zamoyskiego. Berthelot stara się oprócz tego, nakłonić Polaków, aby wspólnie z gen. Wranglem pomaszrowali na Moskwę.

Przegląd Prasy prowincjonalnej.

GAZETY Free Press, z Detroit, Press z Philadelphii, News z Salisbury, Md., Herald z Rochester, N. Y., piszą o Lidze Narodów, zwalczając ją w ostry sposób, a wszędzie podawany są dowody na oskabienie Ligi, wojna polsko-bolszewicka. Wogóle za powód przeciwko Lidze Narodów stawia się zawsze wojnę, Polski z bolszewikami, choć artykuły te są przyjazne dla Polski. Gazety wzywają do głosowania za Hardingem, gdyż to właśnie ma zabezpieczyć Stany Zjednoczone przed ponownym wysyłaniem żołnierzy do Europy, w razie jakiegoś nowego konfliktu pomiędzy państwami.

BULLETIN z Providence, R. I., ogłasza treść rezolucyi, jaka została uchwalona na wiecu, urządzonej przez miejscowych Litwinów. Najazd Polski na ziemie litewskie był głównym tematem dla mówców. Jeden z mówców, Bacosius, oświadczył, że Litwa jest najstarszempaństwem w Europie i pomimo najazdu ze strony Polski i Niemiec ustanowiła u siebie rząd trwały i republikański.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 5-go i 6-go października 1920.

GAZETY miejscowe i prowincjonalne omawiają, w artykułach redakcyjnych i depeaszach, aresztowanie niejakiego Zielińskiego, w związku z niedawnym wybuchem bomby na Wall ul. Zieliński jest Polakiem i pochodzi z Kongresówki. Obiegają pogłoski, że aresztowanie Zielińskiego nastąpiło na życzenie Żydów, którzy chcą odwrócić uwagę Amerykanów od siebie, a skierować ją na Polaków. Późniejsze depesze donoszą iż policja nie znajduje żadnej winy u Zielińskiego.

W CAŁEJ prasie omawia się obecnie porażkę Lenina we Włoszech wychodząc z tego założenia iż nie zdoła on zdobyć sympatii socjalistów europejskich, a raczej może się przyczynić do rozdzielenia partii socjalistycznych, co zresztą w dzisiejszych czasach będzie dodatnim czynnikiem. Aczkolwiek Lenin posiada wpływy we Włoszech, to jednak nie może absolutnie liczyć na to, że socjaliści tamtejsi wystąpią otwarcie na jego skinienie.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że bolszewicki komunikat wojenny przyznaje się do wycofywania się wojsk bolszewickich na froncie północnym. Komunikat ten zaznacza iż cofanie się bolszewików jest dokonywanem według planu generalnego sztabu. Ten sam komunikat dodaje, że bolszewicy opierają się wojskom gen. Wrangła.

EVENING POST zamieszcza własną depezę z Rygi, pisaną przez Eljasza Tobenkina, w której on donosi, że Polska i Rosya pragną pokoju i podpisanie zawieszenia broni nastąpi niebawem, ponieważ ostatnie wypadki wskazują na to, że pomiędzy tymi obydwojma krajami niema większych różnic; istnieją wprawdzie mniejsze różnice, które są stopniowo zaktwiane pomiędzy szefami obu delegacji, Dąbskim i Joffem. Korespondent dodaje dalej, że uzyskał on interview z dr. Feliksem Perlem, redaktorem "Robotnika" warszawskiego. Dr. Perl oświadczył, że: "Polska potrzebuje pokoju, a Rosya musi mieć pokój; istnieje wprawdzie poważna różnica zdań na punkcie granic, lecz należy pamiętać iż Rosya jest wielkim państwem i oddanie kilka set mil kwadratowych Polsce nie uczyni dla niej wielkiej różnicy, podczas gdy dla Polski stanowi to wiele! Omawiając następnie skład polskiej delegacji pokojowej, dr. Perl powiedział: "delegacja polska składa się z dziesięciu członków, z których siedmiu jest posłami do Sejmu Ustawodawczego. Przypisywanie nam, że zawieramy pokój z bolszewikami, nie uwzględniając potrzeb Francji, jest nonsensem. Zawieramy pokój w interesie polskiego narodu, aczkolwiek Francya jest naszym sprzymierzeńcem i niechciałaby, ażebyśmy się zbyt- nio oskabili wobec Niemiec, przeciw którym Francya życzy sobie, ażebyśmy nie byli słabymi". Ostatnie depesze z Rosyi wskazują na to, że Rosya pragnie zawrzeć pokój, choć również jest gotową do wojny. Gazety meskiewskie nawożują do przygotowywania się do zimowej kampanii.

CHRISTIAN SCIENCE Monitor podaje zestawienie polskich zawodowych związków. Według tego zestawienia związki zawodowe w Polsce przedstawiają się jak następuje: Centralna Zawodowa Unia, w byłej Kongresówce, Galicyi i na Śląsku - 375,226 członków; Federacyjna Unia w Poznaniu - 240,000 członków; Związek Pracowników Kolejowych w Republice Polskiej - 75,000 członków; Centralna Unia / BUND / - 51,000 członków; Polska Chrześcijańska Federacja - 36,000 członków i Unia Pocztowych Pracowników - 20,000 członków.

EVENING TELEGRAM zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że Polacy nie tylko ocalili siebie, z pomocą Francji samej, ale także całą Europę. Wielka bitwa pod Warszawą będzie taksamo pamiętaną jak bitwa pod Marną. Teorytycy Ligi Narodów nie są jednak zadowoleni z tego, co uczynili Piłsudski i gen. Weygand. Szukają oni dziury w całym. Obawiają się, że Polska zanafto pokrzywdzi bolszewików, to znów uważają na skargi drażliwych / sensitive / Litwinów, którzy obecnie chcą upiec własną rybę przy ogólnym ogniu. Wszyscy prawie Amerykanie zapamiętują się w ten sposób, że Polska czyni dobrze, ponieważ pokój może być tylko zawarty wtedy, kiedy honor narodu polskiego nie poniesie uszczerbku przez to.

ASS. PRESS donosi z Rygi, iż podpisanie warunków zawieszenia broni, pomiędzy Polską i bolszewikami, nastąpi niepóźniej jak 6-go października. Szef polskiej delegacji, Dąbski, oświadczył iż warunki te zostaną ogłoszone jutro.

6-go października.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że w Rosji coraz częściej zdarzają się wybuchy, wskutek zaburzeń robotniczych. Rewolucyanwybuchkaw Samarze, Tambowie i w kilku miejscowościach Syberyi. Bolszewicy są bardzo zaalarmowani postępaniem gen. Wrangla i czynią wszelkie wysiłki, celem powstrzymania jego ofensywy. Tysiące bosych żołnierzy bolszewickich poddaje się codziennie Wranglowi, choć bardziej oddani Leninowi i Trockiemu cofają się stale, nie chcąc wpaść w ręce wojsk południowych.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że przednia straż wojsk polskich, ścigająca bolszewików przekroczyła rzeki Niemen i Łoś /?/. Minister spraw zagranicznych, Sapieha, wyjechał z Warszawy do Rygi, gdzie zabawi kilka dni, studyując rozwój konferencji pokojowej pomiędzy Polską i bolszewikami.

ASS. PRESS donosi z Harbina, że przewodcy wojskowi na Syberii, generałowie Semenow, Stenberg i Lokwitz /?/ telegrafowali do głównej kwatery gen. Wrangla, zaoferowując mu swoją pomoc. Gen. Semenow uważa się stale za atamana wszystkich plemion kozackich i z chwilą zaakceptowania ich oferty przez gen. Wrangla rozpoczną natychmiast kampanię przeciwko bolszewikom na Syberii.

STAATS ZEITUNG, w artykule redakcyjnym, napadła na prezydenta Wilsona, jak również na ka dydata z partii demokratycznej, Coxa, starając się zlekceważyć Ligę Narodów. W zakończeniu artykułu gazeta wzywa Niemców amerykańskich aby głosowali na Hardinga.

PRZEGLĄD PRASY PROWINCYONALNEJ.

COURIER z Buffalo, N. Y. z mieścił redakcyjny artykuł, w którym obszerniej pisze o reformie rolnej w Polsce; zaznaczając iż ona była dziełem obecnego premiera polskiego, Witosa, który dla niej przez całe życie pracował. Artykuł wskazuje na to, że według reformy rolnej podzielone zostaną ziemie, należące do obszarników, a także do duchowieństwa. Gdy rząd zdoła przeprowadzić reformę rolną, to Polska stanie się solnem państwem. Kraj, w którym są posiadacze ziemi, nie potrzebuje obawiać się rozruchów w przyszłości.

NEWS z Allentown, Pa., napadła bardzo ostro na sekretarza stanu, Colby, z tego powodu, że on zwrócił się do polskiej delegacji ze słowami, iż Polacy muszą stać się obywatelami i stworzyć osobną jednostkę narodową tutaj. Gazeta oświadcza, że sekretarz stanu szukał poparcia od Polaków dla Coxa i takie oświadczenie gazeta nazywa bezwstydnym. Ameryka nie może tolerować narodowości u siebie, ponieważ wczasem stałaby się mieszaniną narodów, miast być jednolitem państwem, wewnątrz i nazewnątrz.

NEWS z Detroit, Mich., zamieściła list pewnego Litwina, który się skarży, że jego ojczyzna cierpi bardzo z powodu zajęcia przez Polskę rdzennych ziem litewskich. Powiada on, że Polska pragnie stworzyć imperyum i nie nauczyła się wcale nic z historii dawnych czasów.

TELEGRAPH z Chenango, N. Y. zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze na podstawie listu pisanego z Polski przez pewną żydówkę z Sejn / "Litwa - jak ona podaje... / w którym dowodzi się, że Polacy dokonywali nadużyć na Żydach i Litwinach. Pani Friedman - tak się nazywa owa Żydówka - pisze, że Polacy zabrali jej wszystkie pieniądze, jakie posiadała, a nadto to samo uczynili wszystkim Żydom mieszkającym w tem mieście. Polscy żołnierze przebiegali miasto z okrzykami: "Dajcie pieniądze, albi was wszystkich pozabijamy". W Grodnie - zdaniem Friedman - Polacy mieli zabić 104 Żydów.

ARGUS z Montpekin, Vt., zamieszcza podobny artykuł, w którym użytkowywa list niejakiego Goodmana. Goodman pisze, że zmuszony był służyć w armii austriackiej i widział następnie jak Polacy walczyli pod Lwowem z Ukraińcami. Powiada on, że Polacy po zdobyciu Lwowa okradali Żydów, a jego matce zabrali naszyjnik wartości 10.000 marek polskich.

LEDGER z Newarku, N. J. zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym chwali Polaków za ich dyplomację, biorąc wzór z ostatniego nieporozumienia Polaków z Litwinami. Pomimo, że Litwini zajęli ziemie polskie - pisze gazeta - przyznane Polsce przez konferencję wersalską, to jednak Polacy nie starali się wyprzeć siłą Litwinów.

EAGLE z Traverse, Mich., zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o steraniu się Polaków w zawarcie pokoju. Jeżeli Polska zawrze pokój, to nie tylko sama osiągnie pokój, ale także doprowadzi do pokoju w całym świecie.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM-YORKU.
Z dni 6-go i 7-go października 1920.

GLOBE zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o możliwym zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej w ten sposób. "Pokój między Polską i Rosją jest bardzo ważny. Jeżeli obie strony zawrą pokój i gdy na przyszłość nie wynikną jeszcze nowe komplikacje, to pokój, którego tak pragnie cały świat, zostanie osiągnięty. Rosya próbowała zso-wietyzować swoich sąsiadów, lecz to jej się nie udało. Pomimo jednak wszystkiego, granice rosyjskie znajdują się bliżej Warszawy, jak znajdowały się rok temu, przed marszem wojsk polskich na Kijów." Gazeta następnie wylicza na jakich warunkach nastąpi zawieszenie broni.

W TEJ samej gazecie ukazał się znow list, pisany przez pewno go Żyda, który zaprzecza jakoby w Polsce było zabitych tylko 400 Żydów jak pisał swego czasu dr. Green. Autor listu powiada, że w Polsce zginęło przeszło 100.000 Żydów i wylicza następnie gdzie dokonano... pogromów. List ten pisany jest z Bayonne, N. J.

7-go października.

WORLD zamieszcza własną depeszę z Rygi, w której donosi, że szef polskiej delegacji, Dąbski, odczytał warunki zawieszenia broni delegacji bolszewickiej i te zostały natychmiast przyjęte przez delegację bolszewicką. Dąbski zgłosił także żądanie Polski odnośnie rezerwy złota rosyjskiego i to zostało przyjęte przez delegację bolszewicką aczkolwiek jeszcze nie ustanowiono sumy. Delegacja polska odrzuciła żądanie bolszewików odnośnie uwolnienia polskich komunistów, którzy działali na szkodę rządu polskiego. Odrzucono także kwestyę Galicji Wschodniej i uznanie rządów sowietów w Białej Rusi i na Ukrainie. Front na który zgodziły się obie delegacje zaczyna się od Dwińska, rzeki Dźwiny, ciągnie się następnie w kierunku południowym do Mołodeczna, a następnie do ważnego węzła kolejowego Baranowice; następnie skręca od razu na wschód w celu zabezpieczenia linii kolejowych Baranowice-Sarny Równo-. Następnie skręca ponownie na południe do Xbrucza i dalej do granicy Galicji Wschodniej. Odnośnie Galicji Wschodniej, polska delegacja oświadczyła, że Galicja Wschodnia nigdy nie była częścią Rosyi to też granice pomiędzy Polską i Ukrainą zostaną osbno określone pomiędzy rządem polskim i rządem gen. Petlury. Podpisanie warunków zawieszenia broni nastąpi w piątek, dnia 8-go października.

TIMES zamieszcza własną depeszę z Wiednia, w której donosi, że rumuński minister, Jonescu, jest w drodze do Warszawy, gdzie ma konferować z rządem polskim aby Polska przystąpiła do Małej Ententy.

TIMES zamieszcza własną depeszę z Londynu, w której donosi, że minister spraw zagranicznych wysłał notę do rządu sowietów w Moskwie domagając się wypuszczenia jeńców angielskich trzymanyh przez bolszewików. Minister zażądał odpowiedzi do dnia 10-go października, w przeciwnym razie zagroził zerwaniem negocjacji hadnliwych. Odpowiedź od rządu sowietów spodziewaną jest w tonie przychylnym i prawdopodobnie zostanie wyznaczony przez bolszewików specjalny komisarz do przeprowadzenia tej sprawy.

ASS. PRESS donosi, że podczas gdy pomiędzy bolszewikami i Polską negocjacje pokojowe dobiegają do szczęśliwego końca, to Litwini w dalszym ciągu walczą z wojskami polskimi. Komunikat wojenny polski donosi, że wojska litewskie atakują Polaków w okolicy Wilna. Litwini walczą obok wojsk bolszewickich. Wojska polskie zajęły miasta Kiejdany i Stanków i znajdują się obecnie o 18-cie mil od Mińska. W walkach tych dostało się do niewoli wiele jeńców bolszewickich. Na południowym froncie sytuacja wojenna bez zmiany.

ASS. PRESS donosi z Dorpatu, że bolszewicy i Finowie zdokali osiągnąć porozumienie pokojowe i pokój zostanie podpisany, skoro protokół wyjdą z pod prasy.

ASS. PRESS donosi z Kopenhagi, że gen. Weygand odjechał do kwatery gen. Wrangla, aby objąć naczelne dowództwo na armię anty-bolszewicką.

TIMES zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o wynurzeniu Kamieniewa, bolszewickiego komisarza. Zapytany naczem się opiera potęgą bolszewików, odpowiedział, że: "na rozumie przwódców, na kółkach i chińskich bagnetach i na głupocie ludu rosyjskiego".

ASS. PRESS donosi z Rygi, że szef delegacji bolszewickiej, Joffe, chętnie godzi się na każdy warunek, jaki został przedłożony przez polską delegację. Depesza dodaje, że bolszewikom widocznie bardzo chodzi o zawarcie pokoju, przed nadchodzącą zimą.

St. A. Tr.

REPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 7-go i 8-go października 1920.

GLOBE zamieszcza własną decesję z Rygi, w której donosi, że zawieszenie broni, pomiędzy Polską i bolszewikami, nastąpi w dniu 14-go października, jeżeli warunki zostaną podpisane dnia 8-go października. Polacy domagają się korytarza pomiędzy Rosją i Litwą, aby mieć dostęp do Łotwy. W Komisji polskiej dla spraw ekonomicznych uchwalono wnioski, na mocy którego Polska domagać się będzie udziału w zapasach złota rosyjskiego. Wniosek ten został przyjęty przez delegację bolszewicką. W wojnie bolszewicko-ukraińskiej Polska zachowa neutralność. Po podpisaniu warunków zawieszenia broni, szefowie obu delegacji, Joffe i Dąbski, udadzą się do stolicy swoich państw, celem przedłożenia warunków swoim rządóm. Pomimo braku ściślejszych informacji, to jednak jest wiadomem, że angielski ambasador w Warszawie przeszedł rząd polski aby delegacja polska nie opuszczała Rygi bez zawarcia pokoju z bolszewikami. Sukcesy armii gen. Wrangla spowodowała znaczne zmiany w rokowaniach pokojowych w Rydze. Postępowe elementy w Polsce, z Dąbskim na czele obawiają się więcej Wrangla, jak Sowietów - donosi decesja. W przeszłym roku, Piłsudski popierany przez postępowe elementy, dopomógł nawet czerwonej armii pobić gen. Denikina. Piłsudski, Daszyński i Dąbski bardziej się obawiają wznowionej Rosji reakcyjnej, jak bolszewików. Warunki zawieszenia broni - donosi dalej decesja - skierowane są przeciw Dmowskiemu, Paderewskiemu i Grabskiemu, którzy domagają się rokowań z gen. Wranglem.

ASS. PRESS donosi z Rzymu, że wielkie zainteresowanie wywołało sprawozdanie Konferencji Partii włoskiej ze stosunków w Rosji sowieckiej. Sprawozdanie opiewa, że naród rosyjski nie jest przygotowany do sprawowania rządów. Nędza panuje w miastach, brak produktów żywnościowych daje się coraz bardziej odczuwać. Według sprawozdania to Rosja nie może absolutnie wrócić do normalnych stosunków przedwójennych. Upadek rządu Sowietów spodziewanym jest lada chwila.

SUN zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze szerzej o wysłaniu gen. Weyganda do kwatery gen. Wrangla. Gen. Weygand - pisze gazeta - ma daleko ważniejsze zadanie w Rosji południowej, jak miał w Polsce, ponieważ w Polsce rozchodziło się wyłącznie o przecięcie możliwego połączenia żywiołów bolszewickich z Rosją z radykałami niemieckimi, podczas gdy w południowej Rosji rozchodzi się o zupełne wyrzucenie bolszewików z Rosji.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że dalsze rokowania pokojowe, pomiędzy Polską i bolszewikami odbędą się w Paryżu lub Londynie. Zgodnie z otrzymanym komunikatem przez Morning Post warunki zawieszenia broni są następujące: 1/ kroki wojenne zostaną przerwane w sześć dni po podpisaniu warunków; 2/ obie strony wycofają się na preznaczone linie w siedem dni po podpisaniu warunków; 3/ Składy broni i przybory kolejowe nie mogą być usuwane; 4/ neutralny pas ziemi zostanie ~~ustalony~~ wyznaczony / 30 kilometrów / na wschód od linii rozjemczej, w ten sposób Polacy zajmą swoje terytorium; 5/ armie nie mogą się bratać i 6/ zawieszenie broni będzie ważnem na dwadzieścia pięć dni. Morning Post zaznacza w redakcyjnym artykule, że w ten sposób Polacy są prawdziwymi zwycięzcami.

EVENING POST zamieszcza trzy redakcyjne artykuły, w których pisze kolejno o kompromisie Lenina, przyaciółkach Ligi Narodów i o pokoju polsko-bolszewickim. W ostatnim artykule pisze gazeta, że kampania armii polskiej zakończyła się zwycięstwem; Polska osiągnęła więcej ziemi na wschód, jak jej wyznaczali alianci, ale jednocześnie Polska ma doświadczenie, co to znaczy iść w głąb terytorium rosyjskiego. Gazeta dodaje przytem, że nigdy nie wierzyła w zwycięstwo armii Sowietów, ponieważ one nie reprezentują całego narodu rosyjskiego.

PUBLIC LEDGER zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o zawieszeniu broni pomiędzy Polską i bolszewikami w ten sposób iż świat jest szczęśliwym, że nareszcie - że delegacja bolszewicka zgodziła się na zawieszenie broni z Polską. Jeszcze dnia 11-go lipca alianci a szczególnie Włochy i Anglia, uważali sprawę Polski za beznadziejną, ale jedna Francja nie zapatrywała się tak czarną na sprawę Polski, wysłała Weyganda i przyczyniła się do tego, że obecne zawieszenie broni można nazwać polskiem, a nie bolszewickiem. Następnie gazeta omawia różne fazy w staraniach się o pokój ze strony Polski, a w zakończeniu wzywa, ażeby Polsce pomóc podczas nadchodzącej zimy, ponieważ Polska w zupełności na to zasłużyła.

8-go października.

SOCYALISTYCZNY CALL zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o wysłaniu gen. Weyganda do południowej Rosyi. Call utrzymuje, że Polacy zmuszeni byli zawrzeć pokój z bolszewikami, tak jak byli zmuszeni Kolczak, Denikin, Judenicz i Kornikow. Call twierdzi, że imperialistyczna Francya nie mogła dalej popychać Polski do zguby, więc chwyciła się Wrangla. Gazeta twierdzi, że pomaganie Wranglowi nie obędzie się w przyszłości bez kompasaty, ponieważ prędzej, czy później bolszewicy odpłacą za to.

TA SAMA gazeta zamieszcza własną depeszę z Londynu, w której donosi, że armia sowiecka uderzy natychmiast na wojska gen. Wrangla; skoro zostanie podpisane zawieszenie broni z Polską. Depesza dodaje, że Francya tak samo odczuje nacisk armii sowieckiej, ponieważ armia ukraińska przyłączyła się do sowietów i wspólnie uderzą na imperialistyczne wojska Wrangla i Francyi.

ASS. PRESS donosi z Berlina, że Niemcy z kilku krajów zebrani na pan-germańskiej konferencji w Frankforcie przysięgli pojalność byłemu cesarzowi niemieckiemu, Wilhelmowi.

PUBLIC LEDGER z Paryża, że według obliczeń statysty duńskiego, Doringa, 35.000.000 ludzi zginęło w wojnie światowej.

PUBLIC LEDGER z PHILADELPHII, Pa., zamieszcza własną depeszę z kwatery gen. Wrangla, w której donosi, że jeńcy bolszewicy zabrani przez wojska anty-bolszewickie nie wiedzą dlaczego się biją, a dziwi ich bardzo, że w wojsku gen. Wrangla mówią tak samo po rosyjsku, jak oni. Zapytani czy chcą walczyć z bolszewikami; chętnie się na to godzą.

TIMES zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o zawieszeniu broni w Rydze w ten sposób: pokój zostanie podpisany w przeciągu kilkunastu następnych godzin. Aczkolwiek Polacy nie osiągnęli jeszcze wszystkiego, to jednak otrzymali to, co głównie żądali. Linia obecna przedstawia się tak, że wielu Polaków pozostanie pod panowaniem w Rosyi, a wielu znów Rosyan znajdzie się pod panowaniem Polski. Niejeden spyta się dlaczego bolszewicy zaakceptowały warunki pokoju: Ich zwolennicy powiedzą nam, że dlatego, ponieważ pragną oni pokuju, a tymczasem wiadomem jest, że ich idea zsowietyzowania Polski rozwiązała się zupełnie.

St. A. Tr.

RAPORT BOURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dnia 9-go października 1920 roku.

AMERICAN HEBREW zamieszcza krótki artykuł, w którym pisze; że Żydzi w Polsce znajdują się w opłakanych warunkach ekonomicznych. Gazeta przeto wzywa aby współwyznawcy nie żałowali pieniędzy na ratowanie swych braci w Polsce, gdy się kampania za zbieraniem datków rozpocznie

TRIBUNE zamieszcza redakcyjny artykuł o rokowaniach pokojowych w Rydze, w którym pisze, że warunki zawieszenia broni oparte są na militarnych faktach, podobnie jak to było podczas zawierania pokoju z Niemcami, w dniu 11-go listopada 1918-gomroku. Armia sowiecka pod Warszawą dostała się w pułapkę; ich ataki zostały odparte kontratakami polskich wojsk, a w ostatnich dwóch miesiącach cała armia rozbita, pozostały się tylko zdemoralizowane jednostki. Wojna polsko-bolszewicka trwała w nadzwyczajnych warunkach. Polska jest członkiem Ligi Narodów lecz Liga nie udzieliła Polsce pomocy wtądy kiedy Polska jej najbardziej potrzebowała. Zwycięstwo Polski jest zatem dziełem samej Polski Czy alianci wyciągną ze zwycięstwa Polski dostateczny wniosek, czy też zaniebają to także, jak zaniebali podczas wojny.

HERALD zamieszcza również redakcyjny artykuł o zawarciu zawieszenia broni pomiędzy Polską i bolszewikami i pisze w ten sposób: w połowie sierpnia polscy delegaci wyjechali do Mińska i byli przśladowani przez dowódców wojskowych bolszewickich. Niedawno wyjechali znów do Rygi, ale już jako zwycięscy i praktycznie otrzymali prawie wszystko co żądali. Odmiana zatem w tych dwóch konferencyach jest prawie cudem. Następnie gazeta omawia szerzej notę Stanów Zjednoczonych w sprawie Polski, jak również pomoc Francji podczas najazdu bolszewików na Warszawę. Gazeta wyraża nadzieję, że Polska z czasem uzyska takie granice na Wschodzie, jakie w zupełności zadowolnią jej aspirację.

SUN zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że zawieszenie broni, jakie nastąpiło w Rydze, odmienne jest bardzo od tych starań jakie Polacy przedsięwzięli sześć tygodni temu, udając się do Mińska. W tym czasie bolszewicy cynicznie przyjmowali posłów polskich, a w tej samej chwili pchali swoją armię na Warszawę, aby pokazać Polsce, że z ich rąk Polska może otrzymać tylko niepodległość. W bardzo krótkim czasie armia polska przeszła do ofensywy, podczas gdy armia bolszewicka znikła prawie z powierzchni ziemi. Antagonizm Litwinów, którzy wspomagali bolszewików zmusił Polskę do oddzielenia ich od Rosyi. Przyjdzie czas gdy Polska będzie mówiła o swoich granicach na Wschodzie, ale to nastąpi wtedy, kiedy pokój będzie zawierany.

ASS. PRESS donosi z Sewastpola, że w mieście tem ~~była~~ odbyła się wielka uroczystość z powodu celebrowania połączenia się wojsk gen. Wrangla z plemionami kozackimi, które wspierają południowe wojska przeciw bolszewikom.

TIMES zamieszcza własną depezę, w której donosi, że na morzu Bałtyckim ukazały się bolszewickie submaryny, które prawdopodobnie udadzą się do Gdańska, celem przeszkadzania w nadsyłaniu Polsce amunicji. Przeciw tym submarynom przedsięwzięto krótki ostrożności.

WIADOMOŚCI z terenu wojny, jak również z obrad z Rygi niema w dzisiejszych pismach.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 10-go i 11-go października 1920.

CHRISTIAN SCIENCE Monitor zamieszcza własną depeczę z Londynu, w której pisze w nastroskach politycznych w Anglii. Depesza podaje, że bolszewicy zawdzięczają swoje znaczenie postawie robotników angielskich, którzy zmuszali rząd swój tak długo, dopóki nie zajął przyjaznego stanowiska względem Sowietów rosyjskich. Dziś jednakże i w Anglii sytuacja zmienia się bardzo, ponieważ liczne wstępowanie robotników warszawskich do armii polskiej, obniżyło znacznie znaczenie sztandaru bolszewickiego. Angielska partya pracy sądziła, że bolszewicy idą do walki pod sztandarem proletaryatu, jednakże przetrzymała się teraz, że są tak samo imperyalistami, jak dawny rząd carski.

ASS. PRESS donosi z Londynu, iż tantejsza Daily Telegraph do wiaduje się z Moskwy, że tam wybuchło anty-bolszewickie powstanie.

GLOBE zamieszcza własną depeczę z Warszawy, że bolszewicy cofają się tak szybko na południowym froncie, że armia polska straciła zupełnie kontakt z nimi. Armia polska idzie prawdopodobnie na Kijów po nownie, dodaje depeczę. Reprezentanci gen. Wrangla i Petlury konferują w Warszawie.

CHRISTIAN SCIENCE Monitor zamieszcza własną depeczę z Londynu w której donosi, że w polskich miastach zauważono znaczny przyrost ludności, licząc od roku 1910-go. Rozebrowanie Polski znacznie ujemnie wpłynęło na przyrost ludności w miastach takich, jak Warszawa, Kraków, Poznań i Łódź.

TRIBUNE zamieszcza, w niedzielnym wydaniu, obszerny artykuł o działaniu polskich kobiet w wojnie polsko-bolszewickiej. Autor artykułu, Henna Mitchell, pisze, że obowiązek, a nie patriotyzm powołał polskie niewiasty do chwycenia za broni. Kobiety polskie tylko w małej części poszły na front, a reszta pełniła służbę na posterunkach wojskowych. Kobiety polskie odznaczyły się specyjalnie sumiennym wypełnianiem obowiązków i niejednokrotnie stawiane były za przykład. Do artykułu dodano kilka fotografii z życia żołnierzy-kobiet w Polsce.

W TEJA SAMEU gazecie ukazał się artykuł Franka H. Simonsa, w którym pisze on szeroko o przebiegu konferencji w Rydze. Powiada on, że tych konferencji było już tak wiele od czasu konferencji wersalskiej że świat bardzo mało interesuje się przebiegiem konferencji w Rydze, to też niejednokrotnie nie śledzi się jej z zainteresowaniem i nie wyciąga się należytych konsekwencji. Simonds pisze, że zwycięstwo armii polskiej okazuje się coraz wydatniej i bolszewicy zmuszeni są zawierać pokój w takich samych okolicznościach, jak w roku 1918-tym, w Brześciu Litewskim. W dalszym ciągu artykułu, pisze Simonds, że pokój będzie wkrótce zawarty, jak również o tem, że Polska pragnie włączyć do swego terytorjum miasta Lwów, Równo i Kuck, czyli inaczej całą Galicyę Wschodnią. Simonds powiada, że Polska pragnie ponownego połączenia się z Litwą; wspomina o tem, że Litwa była kiedyś częścią Królestwa Polskiego, na co się dobrowolnie zgodziła, jednakże agitacja niemiecka i rosyjska oddzieliła Litwę od Polski. Dziś Litwa przedstawia nową Irlandyę, w której rolę Ulsteru odgrywają licznie zamieszkali Polacy na Litwie. Artykuł napisany jest z drobiazgową znajomością rzeczy i wycepujące.

NEW YORK American zamieszcza trzeci z rzędu artykuł, napisany przez Hardena, w którym on otwarcie mówi, że Polska nie ma prawa domagać się Śląska. Harden pisze, że na Śląsku mieszka ludność, która nie jest ściśle ani polską ani niemiecką. Dwie-piątych ludności na Śląsku mówi po niemiecku z prowincjonalnym narzeczem, natomiast trzy-piątych mówi po polsku, również z domieszką niemieckiego języka. Religiją natomiast przeważającą jest religia rzymsko-katolicka. Dziewięćset lat temu wstecz Polacy zdobyli Śląsk, posuwając się stale w swych imperyalistycznych zabiegach, następnie zaś Niemcy uwolnili ten kraj, a stało się to za panowania Fryderyka Barbarossy, podczas sporów dynastycznych w Polsce. Następnie Harden wspomina o osle Koriantym, który został wybrany stantem przez robotników i farmerów polskich i który był nienawidzony przez miejscową burżuazję. Harden wini rząd pruski za to, że swoje złe taktykę rozbudził polski patriotyzm na Śląsku, jednakże przyznaje, że kultura i przemysł na Śląsku jest zasługą niemieckiego rządu. New York American zapowiada drugi artykuł o Śląsku na następną niedzielę.

TIMES zamieszcza własną depeczę z Kopenhagi, w której donosi, że bolszewicy zabierają zboże w wielkiej ilości z Ukrainy. Depesza dodaje, że chłopcy ukraińscy zorganizowali oddziały wojskowe, mające na celu przeszkodzenie bolszewikom w rekwizycji zboża.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że w Rosji wubuchko powstanie anty-bolszewickie. Między rewolucjonistami i wojskami sowieckimi przy szło do poważnego starcia w Niżnim Nowgorodzie. Wiadomość tą otrzymała rosyjska kolonia w Warszawie.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że ostateczne zawarcie zawieszenia broni przeciągnie się pewno do następnego tygodnia, ponieważ obie strony nie doszły do porozumienia w wielu kwestyach jeszcze. Bolszewicy nie zgadzają się na sumę, jakiej Polska żąda od nich, a nadto chcą zawzrować sobie czternaście dni wczasu, po których mogą być podjęte kroki wojenne. Polska delegacya obstaje tylko przy 48 godzinach, gdyż czas żądany przez bolszewików uważa za wystarczający do ściągnięcia wojska z frontu południowego, po czem bolszewicy mogliby ponownie uderzyć na Warszawę.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że walka toczy się w oddaleniu o 10 mil od Wilna, pomiędzy wojskami polskimi i litewskimi. Komunikat wojenny litewski zaznacza, że Litwini nie ustąpią dobrowolnie i będą walczyć do końca.

TIMES donosi z Genowy, że były cesarz austriacki, Karol, nader gorliwie zajmuje się propagandą na rzecz wznowienia monarchii na Węgrzech. Przyjął on deputacyę węgierskich monarchistów, lecz stara się robić to bardzo ostrożnie, obawiając się, że rząd szwajcarski może mu wypowiedzieć gościnność.

11-go października.

GAZETY nowojorskie zamieszczają mowę rabina Wise, w której on napadł na Henryka Forda za to że w swoim piśmie pisze on o międzynarodowej akcji Żydów. Artykuły z pisma Forda były niejednokrotnie raportowane przez Polskie Biuro Prasowe.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że gen. Żeligowski zajął Wilno o godzinie 8-mej wieczorem w piątek. Gen. Sikorski, dowódca frontu północnego raportuje, że gen. Żeligowski musiał zrezygnować z czynnej służby, ażeby wypełnić żądanie swoich żołnierzy, którzy chcieli zająć Wilno i pomóc ludności tamże zamieszkałej zadecydować o swoim losie. Depesze dodają, że kwestya Wilna jest nowym Fiume w stosunkach polsko-litewskich. Minister Sapicha oświadczył, że rokowania polsko-litewskie odbywają się w dalszym ciągu.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 12-go i 13-go paździer. 1920 r.

ASS. PRESS donosi z Berlina, że wielka masa Żydów znajduje się obecnie w Gdańsku, którzy czekają na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. W Gdańsku nawet wybudowano specjalne synagogi, ponieważ dotychczasowe nie były w stanie pomieścić wiernych. Żydzi ci w większej części uciekli z Polski, Ukrainy i Rosyi, dodaje depesza.

GDOBE zamieszcza własną depeszę, przysłaną przez Isaaka Levi na, w której donosi, że obie delegacje w Rydze osiągnęły porozumienie, poczem nastąpiło podpisanie warunków zawieszenia broni. Warunki te stały się obowiązującymi w ciągu sześć dni po podpisaniu; Armia polska operująca na północy posunie się do tymczasowej linii, podczas gdy armia południowa cofnie się. Wzdłuż linii wyznaczono neutralny pas, obejmujący trzydzieści wiorst. Warunki zawieszenia broni zawierają 19-cie artykułów. W warunkach tych uznano niepodległość Ukrainy i Białej Rusi

TEM SAM korespondent donosi z Rygi, że miał wywiad z pewnym Amerykaninem, który niedawno powrócił z Moskwy. Powiada, on, że nie słyszał o żadnych rozruchach wewnątrz Rosyi, natomiast stwierdza że głód panuje srogi. W Moskwie zniżono racye chleba, lecz to jeszcze ~~wszystko~~ nie zapowiada upadku rządu sowieckiego, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Porażka armii sowieckiej na froncie zachodnim / polskim / wywołała pewne przygnębienie w Rosyi, lecz wpłynęło to dodatnio na moralną siłę sowieków, ponieważ Rosyanie połączyli się teraz, obawiając się inwazji polskiej w głąb Rosyi. Dziś ogienzywę gen. Wrangla uważa się za największe niebezpieczeństwo i czyni się przygotowania do pobicia jego. W ostatnim tygodniu rozpoczęto gwałtowną ofensywę przeciwko Wranglowi, w której skutecznie pomagał ukraiński generał Makno. Armia sowiecka - zdaniem Amerykanina - wynosi obecnie 2.500.000 żołnierzy.

PUBLIC LEDGER donosi z Rygi, w własnym kablu, że w kołach anglo-amerykańskich w Rydze otrzymano potwierdzenie o rozruchach w Rosyi. Rozruchy te miały się zacząć w Putikowskich zakładach, lecz zostały rychło stłumione przez bolszewików. Natomiast rozruchy szerzą się dalej w Smoleńsku, Wiatce i Riazaniu. Podobno zbuntowani wieśniacy rosyjscy dwukrotnie zajęli Saratow, lecz zmuszeni byli się wycofać.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że Leon Bourgeois, przewodniczący Rady Wykonawczej Ligi Narodów, telegrafował do szefa alianckiej Komisji na Litwie, aby zarządził dochodzenia i zakomunikował jakie mają być przedsięwzięte kroki, celem usunięcia gen. Żeligowskiego i jego żony z Wilna. BOURGEOIS dodał jednocześnie że rząd polski dezawuował gen. Żeligowskiego i wyraził gotowość przedsięwzięcia wszystkich kroków, celem zakończenia tego incydentu.

TA SAMA agencja donosi z Warszawy, że we Wilnie ustanowiono centralny rząd litewski, a nadto rozesłano komunikaty, prosząc o uznanie go. Rząd ten nawet wydał kilka proklamacji, z których jedną przesłał do rządu polskiego, prosząc o przebaczenie gen. Żeligowskiemu, a także oświadczył, że w najbliższej przyszłości zwoła Sejm. Nowe te państwo obejmuje terytorium Wilna, Grodna i ziem przynależnych do tychże miast.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że przedstawiciel Litwy w Anglii Tyszkiewicz, oświadczył w miejscowym Timesie, że zabranie Wilna nastąpiło zgodnie według opracowanego planu przez polskich nacjonalistów, a na dowód przytacza, że Abranowicz, znany nacjonalista polski, bierze udział w nowoutworzonym rządzie we Wilnie.

PUBLIC LEDGER zamieszcza własną depeszę z Warszawy, w której donosi, że hr. Przeździecki, szef protokołu, oświadczył iż zajęcie Wilna nastąpiło z tego powodu, ponieważ gen. Żeligowski i pułk. Bobicki, pochodzą z Wilna, jak również żołnierze którym przewodzą. Żołnierze ci bardzo rozgniewani na bolszewików, ponieważ ci zabili przeszło 200.000 okolicznych mieszkańców, krewnych żołnierzy polskich. Depesza dodaje, że pułk. Bobicki także zgłosił rezygnację. Podczas gdy wśród członków alianckiej Misji panuje zaniepokojenie, z powodu zajęcia Wilna; to Komisja dla Spraw Zagranicznych z Łona Sejmu uchwaliła rezolucję, w której pochwała zajęcie Wilna przez armię Żeligowskiego.

13-go października.

WORLD zamieszcza własną depeszę z Rygi, w której donosi, że gen. Żeligowski ogłosił się komendantem; a nadto oświadczył, że wszystkie rozporządzenia będą wprowadzane siłą, jeżeli mieszkańcy odmówią wypełniania tychże. Obiega pogłoska, że gen. Żeligowski jest tylko na-

rzędziem w ręku pułk. Rymczy, który ~~był~~ jest spokrewnionym z gen. Żokowskim, dowodzącym armią litewską.

ASS. PRESS donosi z Paryża, że rząd francuski przykapał dwóch radykałów rosyjskich, którzy przyjechali do Lionu. Mieli oni przy sobie 72 miliony rubli, a nadto wielką ilość literatury bolszewickiej.

SOCYALISTYCZNY CALL zamieszcza przedruk artykułu z "Naprzodu", organu Polskiej Socjalistycznej Partii, w którym podaje, że Daszyński konferował z nuncyuszem papieskim, Ratti, o sprawach religijnych na Litwie, Call z tego powodu czyni przymówkę, że Daszyński pomimo, iż jest socjalistą to jednak wdaje się w rozmowy z reakcyonistami i w ten sposób przygotowuje grunt dla czarnej reakcji w Polsce.

TRIBUNE zamieszcza redakcyjny artykuł o zwycięstwie polskiem nad bolszewikami i tak pisze między innymi. Granica Polski biegnie z północy, począwszy od Łotwy, a potem na południe aż do granic Rumunii. W ten sposób Polska osiągnęła te granice, jakie jej armia zajmowała w marcu w roku ubiegłym. Do Polski zostały włączone fortece Równo, Dubno i Łuck. Ponieważ Polska zajęła znacznie dalej na wschód granice, jak jej poprzednio przyznali alianci, więc będąc członkiem Ligi Narodów, będzie pewno zmuszona oddać tę sprawę do zatwierdzenia Lidze Narodów. Ciekawem jest teraz czy Polska tak uczyni. Polska faktycznie ciężko pracowała nad swoją niepodległością; więc jest obecnie uprawnioną w zupełności do zajęcia takich granic, jakie sama uzna za stosowne. Armie polskie dokonały tego, czego nie mogli dokonać wodzowie aliancy, Polska bowiem złamała potęgę Lenina wewnątrz Rosji i nazewnątrz. Wobec tego świat cały jest więcej zobowiązany Polsce i powinien być zobowiązany, jak konferencji wersalskiej, alianckiej Lidze lub postawie Ameryki

WORLD zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze: zawieszenie broni pomiędzy Polską i bolszewikami odbywało się pod tymi znakami, że armia bolszewicka była zupełnie pobita, a z polskiej strony wykonał się nowy d'Annunzio. Polska żądała więcej jak sześć dni czasu, ponieważ trudno w tak krótkim czasie zawiadomić rozrzucone daleko oddziały wojska polskiego. Polska obecnie potrzebuje pokoju, Polska musi zająć się sprawami wewnątrz państwa, gdyż według sprawozdań znajduje się nad przepaścią ekonomicznej ruiny.

EVENING POST zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o zajściu we Wilnie, z powodu zajęcia tegoż przez generała Żeligowskiego. Artykuł wskazuje na to, że pomimo wszystkiego Polska wyraziła gotowość dalszego prowadzenia obrad z rządem litewskim, wobec czego jest nadzieja, że Wilno nie stanie się nowym Fiume. Artykuł jest utrzymany w nader przyjaznym tonie dla Polski.

PRZEGLĄD PRASY PROWINCYONALNEJ.

TIMES ze Scranton, Penna podaje wywiad z biskupem Narodowego Kościoła Katolickiego, Fran. Hođurem, który niedawno powrócił z Polski. Biskup Hođur oświadcza, że Polska szybko powraca do stanu normalnego, ponieważ naród cały się zjednoczył, ażeby stawić czoło bandom bolszewickim. Jednakże sytuacja ekonomiczna nie należy w Polsce do najlepszych, ponieważ żywność jest w wielkiej ilości wysyłana na front a prócz tego i bolszewicy wiele zniszczyli.

WSZYSTKIE prawie gazety zamieściły wiadomość, że Poseł polski, p. Kazimierz Lubomirski, ofiarował \$ 1.500 na utworzenie katedry języka polskiego na uniwersytecie Columbia.

St. A. Tr.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 13-go i 14-go październ. 1920 r.

DEARBORN INDEPENDENT zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o Polsce, że wyparcie armii bolszewickiej przez armię polską zakończyło szczęśliwie problem, który tyle kłopotu sprowadził alianckim dyplomatom. Polskę pomawia się o imperyalizm, a zapomniana się, że ona właśnie ocaliła cały świat. Polska musi otrzymać takie granice które mogą utrwalić jej mocarstwowe stanowisko, a oprócz tego, żeby mogła z całym wysiłkiem obronić siebie przed nieprzyjaciółmi. Inaczej Polska stanie się środowiskiem nowych i stałych walk.

W TEJ samej gazecie ukazał się, w którym obszernie opisano wykroczenie się Żydów tutejszych, kiedy Stany Zjednoczone chciały sporządzić cenzus nieszkańców. Redakcja twierdzi, że Żydzi często podawali się za inną narodowość, aby w ten sposób nie dać dokładnego spisu o sobie. W Washingtonie pracuje żydowska maszyna, której zadaniem jest niedopuszczyć do spisu ludności żydowskiej w Stanach Zjednoczonych.

PUBLIC LEDGER zamieszcza własną depezę z Kowna, w której donosi, że litewska służba wywiadowcza wykryła wielki spisek polskich obszarników na Litwie, mający na celu wywołanie powstania na Litwie na rzecz Polski. Litwini w Kownie żyją w wielkiem podnieceniu, ponieważ obawiają się, że gen. Żeligowski uderzy na Kowno, z zamiarem obalenia tamtejszego rządu.

ASS. PRESS donosi, że wojska polskie zajęły miasto Mińsk, przecinając temsamem odwrót bolszewików. W walkach pod Mińskiem, Polacy zabrali 700 jeńców do niewoli.

CHICAGO TRIBUNE zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o upadku bolszewików w Rosyi. Gazeta twierdzi, że bolszewicy nie walczyli z Polską w imię internacjonalizmu, lecz w imię Matki-Rosyi. Przewódcy bolszewików w Rosyi mogą być internacjonalistami, ale wojsko było patriotycznie usposobione tak daleko, że przewódcy nie byli w stanie kontrolować tegoż podczas ofensywy.

14-go października.

ASS. PRESS donosi z wiarogodnych źródeł, że w Chinach proklamowano monarchię. Generał Chang Tsao-Lin stoi na czele tego ruchu. Stany Zjednoczone wysłały wojenne okręty.

WORLD zamieszcza własną depezę z Londynu, w której donosi, że w Anglii wiedziano już dawniej, że Polacy mają zamiar zająć Wilno, ponieważ oficjalne koła angielskie zostały poinformowane o tem przez litewskiego reprezentanta. Rząd angielski jest bardzo zaambarasowany tym wypadkiem i prawdopodobnie zastosuje względem Polski ekonomiczną blokadę, ~~zanim Polacy~~ jeżeli Polacy nie ewakuują Wilna.

ASS. PRESS donosi z Konstantynopola, że bolszewicy zajęli z powrotem Mariampol. Wojska gen. Wrangla cofają się na całej linii.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że przedstawicielstwo litewskie także otrzymało komunikat z Kowna, w którym rząd litewski donosi, że minister Sapieha przesłał notę do Kowna wyrażając gotowość wznowienia rokowań w Oranach, a także przerwania działań wojennych. Litwa zgadza się na wznowienie rokowań, ale żąda opuszczenia Wilna przez wojska polskie.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że wojska gen. Żeligowskiego starły się z wojskami litewskimi, które zaczęły się koncentrować w pobliżu miasta. Wojska Żeligowskiego posuwają się w kierunku północnym i dotąd zabrały 100 bolszewików i 30 Litwinów do niewoli.

ASS. PRESS donosi z Providence, R. I., że rabin Wise wygłosił tam mowę, na zebraniu żydowskim, w której oświadczył, że liderzy republikańscy dyskredytowali prez. Wilsona w Paryżu, wstawiając w alianckich polityków iż prez. Wilson nie ma więcej znaczenia w Stanach Zjednoczonych i tylko republikanie mogą zawierać pokój, lub naradzać się nad Ligą Narodów.

GLOBE zamieszcza wiadomość o zakupie okrętu "Polonia" przez Polish Navigation Co., na czele której stoją Strzelecki i Pomierewski. Okręt Polonia ma odbywać podróż z Gdańska do New Yorku pod flagą polską i Stanów Zjednoczonych.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM-YORKU.
Z dni 14-go i 15-go paździer. 1920.

AMERICAN HEBREW zamieszcza otwarty list do Henryka Forda, jako odpowiedź na drukowane w Dearborn Independent protokoły. W liście tym, autor tegoż Isaac Landman, stara się udowodnić, że artykuły w Dearborn Independent są inspirowane i oparte na fałszywych informacjach. Wobec tego Landman żąda odpowiedzi od Forda, aby udowodnił jacy Żydzi stoją na czele zakulisowej propagandy żydowskiej na świecie.

W TEJSamej gazecie ukazał się redakcyjny artykuł, w którym omawia się emigrację Żydów z Polski. Gazeta podnosi fakt iż komisarz emigracyjny Stanów Zjednoczonych, na wyspie Ellis Island, oświadczył że należy emigrację z Europy powstrzymać narazie, „ponieważ niema obecnie miejsca na pomieszczenie emigrantów. Wobec tego gazeta powiada, że biedni Żydzi nie mają gdzie z Polski uciekać, więc muszą przyjeżdżać do Stanów Zjednoczonych. Gazeta dodaje, że Żydzi są okradani przez polskich urzędników w Gdańsku i, jeżeli chcemy powstrzymać emigrację, to należy zmusić Polskę do lepszego traktowania Żydów. „Polska musi zaprzestać oficjalne i nieoficjalne prześladowanie Żydów” - powiada gazeta i domaga się od Departamentu Stanu poczynienia w tym kierunku kroków.

SUN zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze, że bolszewicki szef delegacji, przemawiając z racji podpisania warunków zawieszenia broni oświadczył, że jest to pokój bez zwycięstwa i bez pokonanych. Inaczej mówił ten sam Joffe wtedy, kiedy armia bolszewicka znajdowała się pod Warszawą. Podczas zawierania warunków zawieszenia broni nie było już mowy o stworzeniu armii w Polsce z robotników, ani o pozwoleniu wolnego przejazdu bolszewikom, ani też o oddaniu korytarza gdańskiego Niemcom, więc z jakiej racji Joffe nazywa to pokojem bez zwycięstwa.

TA SAMA gazeta zamieszcza własną depezę ze Sztokholmu, w której donosi, że nieprawdą jest, jakoby bolszewicy dominowali w całej Rosji. Wprawdzie mają oni obecnie kontrolę przeważnie w miastach, lecz wieśniacy są przeciwko nim, a szczególnie wieśniacy bukrainscy. Depesza dodaje dalej, że upadek bolszewizmu w Rosji spodziewanym jest lada chwila.

NEW YORK American zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze o możliwości nowej wojny w Europie, z powodu posłania gen. Weygandana pomoc gen. Wranglowi. Francya chce otrzymać z powrotem swoje trzy dziesiąty miliony franków, więc czyni wszystko ażeby celu dopiąć. Sam Napoleon powiedział, że Rosya jest niepokonana. Z powodu tych zamieszek może wybuchnąć nowa wojna europejska i Stany Zjednoczone znajdują się w tem „szczęśliwym położeniu iż nie należą do „jakiegś” /any/ Ligi Narodów, ponieważ musiałyby znów posyłać ludzi i wydawać pieniądze gdyby europejskie państwa wznowiły nową wojnę.

15-go października.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że prasa polska w zupełności solidaryzuje się z akcją gen. Żeligowskiego, a głównie organa łewicowe. Prasa polska oprócz tego zwraca baczniejszą uwagę na stanowisko Londynu i Paryża w tej sprawie. Pisma przeciwnie Piłsudskiemu oświadczają, że akcja gen. Żeligowskiego jest sprzeczną z poglądami aliantów. Gazeta Warszawska oświadcza, że motywy gen. Żeligowskiego nie są jasne i pyta się Naczelnej Komendy Polskiej, czemu temu niezaradziła wcześniej.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że Polska uzyskała wielkie koncesje od bolszewików w postaci drzewa i rudy żelaznej. Koncesje te zostały przyjęte w zamian za złoto, jakiego domagała się Polska od bolszewików.

UNIVERSAL SERVICE donosi z Washingtonu, że żywiocy antybolszewickie w Rosji planują utworzenie stanów zjednoczonych rosyjskich, w skład których mają wejść południowa Rosja, Białoruś i Ukraina. Jako pierwszego prezydenta tych Stanów Zjednoczonych wymienia się gen. Wrangla.

NEW YORK American zamieszcza własną depechę z Berlina, w której donosi, że jego korespondent w Berlinie otrzymał radio wprost od Czyczeryna, bolszewickiego komisarza dla spraw zagranicznych, w którym Czyczeryn zaprzecza jakoby Rosja bolszewicka była zupełnie wyczerpaną, jakżobiegają wieści za granicą i jakoby bolszewicy zamierzali rozpocząć rokowania pokojowe z gen. Wranglem. Gen. Wrangel będzie tak traktowany jak na to zasłużył - kończy Czyczeryn.

WORLD zamieszcza własną depechę z Paryża, w której donosi, że zdrowie króla greckiego Aleksandra pogarsza się coraz bardziej i na wypadek śmierci tegoż w Grecji będzie proklamowaną republiką, z Venizelosem, jako prezydentem na czele, aby zapobiedz intrygom byłego króla Konstantyna.

PRZEGLĄD PRASY PROWINCYONALNEJ.

REPUBLICAN ze Springfield, Mass. pisze, że bolszewicy przyrzekli Polsce zwrócić wszystkie wartościowe przedmioty zrabowane przez carów. Jednym słowem Polska dostaje wszystko, co może dostać zwycięzca oprócz odszkodowania.

ENQUIRER z Cincinnati, Ohio pisze, że Polska sama jedna spotkała się z wrogiem, podczas gdy jej alianci szukali sposobów w celu udzielenia jej pomocy i znaleźć nie mogli.

BOSTON HERALD z Bostonu, Mass., zgadzając się z Enquirerem odnośnie tego, że świat zobowiązany jest Polsce z powodu zwycięstwa nad bolszewikami, tak pisze: Polska udowodniła swe prawo do niepodległości. Naród który zaledwie że wydostał się z pod nóg Niemców, Austrii i Rosji, a walczył tak świetnie nad ocaleniem całego świata, zasługuje w zupełności na pomoc. Jeżeli dyktatura w Rosji upadnie, to będzie to zasługą Polski.

NEWS z Canton, Ohio pisze, że Polska oprócz zawarcia pokoju z bolszewikami powinna domagać się gwarancji, że ten pokój zostanie uszanowany przez bolszewików.

St. A. Trojański.

P. Generał Z. Brynko.

Weszło Dn UCI 19 1920 19..... No. 2062

Odpisano dn..... 19..... No.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 16-go, 17-go i 18-go paźdz. 1920 r.

GLOBE zamieszcza zestawienie warunków pokojowych, jakie przedłożyli bolszewicy Polsce w Mińsku i następnie na jakie się zgodzili w Rydze. W zakończeniu Globe dodaje, że inicjatywa w Rydze przeszła z rąk bolszewickich w polskie.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że gen. Żeligowski przesłał rządowi litewskiemu ultimatum z 24-ym terminem. W ultimatum domaga się Żeligowski wycifania wojsk litewskich o 20 kil. poza linię kolejową Wilno-Grodno.

ASS. PRESS donosi z Rygi, że przybył tam fiński minister spraw zagranicznych, Holsti, który podjął rokowania z Dąbskim, celem zawarcia z Polską przymierza. Do rokowań tych przywiązują wielkie znaczenie państwa nadbałtyckie są tem wielce zainteresowane.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że Naczelnik Państwa Polskiego, Józef Piłsudski, podał się do dymisji, z powodu zajścia w Wilnie, lecz potem, na żądanie rządu, cofnął swoją rezygnację. W związku z tą sprawą zjawili się u Naczelnika Państwa posłowie francuski i angielski poczem Naczelnik odbył konferencję z premierem Witosem i ministrem Sapięgą.

ASS. PRESS donosi z Zurichu, że niemieckie koła oficjalne zostały poinformowane dokładnie iż w Kremku wybuchła rewolucja.

TIMES zamieszcza redakcyjny artykuł o rokowaniach pokojowych w Rydze i tak pisze : w Rydze zawrto pokój na tej zasadzie, że niema zwycięzonych i zwycięzców. Prawdą jest że oba kraje potrzebują pokoju i dlatego też nie rozchodzi się narazie kto jest zwycięzcą, a kto zwyciężonym. Polacy nie osiągnęli takich granic w zupełności, o jakich marzyli, ale też bolszewicy wiedzą dobrze, że nie mogą zbolszewizować Polski. Jeżeli więc jest to pokój bez zwycięstwa, to dlaczego bolszewicy zgodzili się na takie warunki w Rydze, na jakim z pewnością nie zgodziliby się w Mińsku. Polacy wierzą, że tylko mają sympatyę na zachodzie, oprócz jednej Francyi, która Polsce pomagała, ale wiadomem jest, że się sympatyą wojny nie wygrywa.

tonie, ale także przedstawi swoje własne zapatrywania, jako delegat polski do Ligi Narodów. Zadanie Paderewskiemu będzie bardzo trudno-
dodaje korespondent, ponieważ doprowadzi to do kłótni Paderewskiego z Piłsudskim. Wąska jest odpowiedzialność rządu polskiego w tej sprawie to jeszcze nie wiadomo, ale wiadomym jest, że Piłsudski jest odpowiedzialnym za wzięcie Wilna i nawet pomagał, albi inspirował Żeligowskiego, w tej akcji. Gazeta francuska Matin, omawiając rezygnację Piłsudskiego, dodaje, że Piłsudski jest osobiście we Wilnie teraz, po nieważ on się tam urodził i bardzo kocha to miasto. Francuski dziennikarz Millet, powiada, że Piłsudski był był zawsze na dnie polskiego imperyalizmu, a powodowany był przez nienawiść do Rosyi i przez ciasny nacjonalizm. Ten sam dziennikarz dodaje, że w chwili kiedy Paderewski objął rządy w Polsce, Piłsudski nie mógł się zgodzić z jego liberalnymi poglądami i doprowadził do tego, że Paderewski musiał ustąpić. Gdy Paderewski wyjechał, to Piłsudski nadal prześladował jego przyjaciół politycznych, aż nareszcie miał wolną rękę w wyprawie na Kijów.

HERALD zamieszcza znów własną depezę z Paryża, w której donosi, że Paderewski dlatego wyjechał do Warszawy, ażeby podać się do dymisji. Nie zgadza się on na politykę rządu polskiego, a szczególnie nie aprobuje zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że Polska czyni przygotowania do ekonomicznego rozwoju u siebie. Opracowano już plany według których ma się odbywać stopniowa demobilizacja wojska. W premierze Witosie Polska pokłada wielkie nadzieje. Premier Witos oświadczył, że Polska potrzebuje pokoju, aby wyleczyć rany zadane wojną, dlatego też rząd dołoży starań aby przywrócić w Polsce normalne stosunki. Premier nadto oświadczył, że wrócił właśnie z podróży po Polsce; sytuacja przed stawia się ciężko, lecz nie desperacyjnie. Premier Witos dodał, iż spodziewa się zawarcia pokoju w następnych kilku tygodniach.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że rząd polski mianował łącznika pomiędzy ~~wojskami gen. Wrangla~~ rządem gen. Wrangla i Warszawą. Na to stanowisko został powołany polski konsul w Charkowie, p. Kwiatkowski. Warszawska Muncypalna Rada zorganizowała Komitet Pomocy dla mieszkańców miasta Wilna, chcąc w ten sposób okazać sympatię w zajęciu tegoż przez wojska polskie.

TRIBUNE zamieściła artykuł Franka Simonds'a o przebiegu rokowań Polski z bolszewikami w Rydze. Simonds tak pisze: Podpisanie warunków zawieszenia broni w Rydze przez bolszewików oznacza poddanie się ich, identyczne z poddaniem się Niemcom w Brześciu Litewskim. Podpisanie warunków przez bolszewików zwraca Polsce ziemie, zabrane jej podczas rozbioru, w roku 1793-cim. Następnie Simonds rozpisuje się o rozbiorze Polski, a także ziemiach zabieranych kolejno Polsce przez Rosję. Odnosnie stosunku Litwy do Polski pisze Simonds, że Polska nie zgodzi się na oddanie ziemi zamieszkałej przez Polaków i prędzej czy później oba te państwa muszą się połączyć przed rosyjską agresywnością.

18-go października.

ASS. PRESS donosi z Londynu, że wojska polskie zajęły Mińsk. W Londynie otrzymano tą wiadomość wprost z Moskwy iskrywką. Bolszewicy dodają także, że wojska polskie muszą opuścić Mińsk, zgodnie z brzmieniem układu w Rydze, a także, że wojska bolszewickie już się cofają poza oznaczone linie układem w Rydze.

ASS. PRESS donosi z Berlina, że rząd niemiecki wydalil z granic państwa Zinowiewa i Łosowskiego, którzy bawili w charakterze delegatów bolszewickich na Zjeździe socjalistycznej partji w Niemczech.

UNIVERSAL Service donosi z Paryża, że Liga Narodów przekonywa się coraz więcej, że państwa nie chcą słuchać rozkazów tejże. Nietylko Polska zajęła Wilno, ale także Serbia nie uznała wyniku plebiscytu w Klaganfort i zajęła tą okolice.

NEW YORK American zamieszcza własną depezę z Berlina, w której donosi, że rosyjscy rebelanci zajęli Niżni Nowgorod. Bolszewicy wysłali tam silne oddziały wojska. Donoszą także o wybuchu rewolucji w Smoleńsku.

RAPORT BIURA PRASOWEGO POLSKIEGO W NOWYM YORKU.
Z dni 19-go i 20-go paździer. 1920.

WASHINGTON POST zamieszcza redakcyjny artykuł a emigracyi, w którym pisze o niebezpieczeństwie mogącym wyniknąć dla Stanów Zjednoczonych, jeżeli władze emigracyjne nie będą przestrzegały skrupulatnie kto przyjeżdża do Ameryki. Gazeta pisze iż wielu agitatorów czerwonych przyjeżdża obecnie do Stanów Zjednoczonych, których zadaniem będzie nie pracować ~~skrupulatnie~~, lecz prowadzić agitację wśród obcokrajowców tutaj zamieszkałych. Jako dowód licznej emigracyi gazeta wskazuje na przyjeżdżających z portu gdańskiego. Aby przeciwdziałać możliwej agitacji nieporządanych emigrantów, gazeta radzi aby brząd tutejszy nakłaniał emigrantów do przyjmowania obywatelstwa i aby w takich wypadkach postępował surowo.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że Ukraińcy zajęli Kijów. Wiadomość ta nie została potwierdzoną jeszcze.

GLOBE zamieszcza własną depezę z Berlina, w której donosi, że na zebraniu przyjaciół Ligi Narodów w Monachium, przemawiał Bernstorff były niemiecki ambasador w Stanach Zjednoczonych. Powiedział on, że tylko Liga Narodów jest zbawieniem dla Niemiec, ponieważ Niemcy nie mogą ani marzyć nawet o tem, aby się pomścić na aliantach. Taksamo, zdaniem Bernstorffa, ani światowa rewolucya nie pomoże Niemcom. Mówca spodziewa się iż z przystąpieniem Niemiec do Ligi Narodów cała sytuacya zmieni się na korzyść Niemiec.

CHICAGO TRIBUNE zamieszcza redakcyjny artykuł pod tytułem: "Więcej Fiume", w którym pisze, że przykład d'Annunzia nie zaginie, ponieważ polski generał zajął Wilno i na własną rękę zamierza walczyć z Litwinami. To samo uczynili Jugo-Słowianie, co jest właśnie dowodem głębokiej demoralizacyi w Europie, gdzie rządy nie posiadają żadnego autorytetu ani władzy. Gazeta spodziewa się iż z nastąpieniem nowych pojęć w ludzkości, wszystkie prywatne zamiary i osobiste ambicje muszą zginąć, ponieważ ludzkość nie może tak daleko egzystować, jeżeli jednostki będą samowolnie postępowały.

20-go października.

PUBLIC LEDGER zamieszcza własną depezę z Paryża, w której donosi, że wszyscy alianccy oficerzy, a także Komisya Ligi Narodów, opuścili Wilno. Gen. Żeligowski oświadczył iż alianci zostali niedostatecznie poinformowani o całej sytuacji w Wilnie. P. Paderewski otrzymał zaproszenie na wzięcie udziału w obradach Ligi Narodów, które rozpoczną się w Brukseli dzisiaj.

TA SAMA gazeta donosi w własnej depeży z Warszawy, że opinia publiczna w Polsce jest stanowczo po stronie gen. Żeligowskiego, do tego stopnia, że to może doprowadzić do upadku obecnego gabinetu. Korespondent tej gazety pierwszy dotarł do Wilna, po zajęciu tegoż przez Żeligowskiego. Gen. Żeligowski oświadczył korespondentowi, że zajął Wilno nie dlatego ażeby rządzić, lecz ażeby pozwolić rządzić narodowi. Wkrótce zostanie zwołany Sejm, na podstawie tajnego głosowania i naród zadecyduje gdzie chce należeć. Gen. Żeligowski dodał, że Misya Ligi Narodów przyjechała do Wilna bez żadnego mandatu i chciała powziąć decyzję wbrew woli narodu.

WORLD zamieszcza własną depezę z Washingtonu, w której donosi, że nieoficyalny poseł litewski zaprzeczył, jakoby w Wilnie Litwini zmasakrowali 2.000 osób po wejściu do tegoż, po opuszczeniu miasta przez bolszewików.

TA SAMA gazeta zamieszcza własną depezę z Rygi, w której donosi że znany pisarz angielski, Wells, przejeżdżając przez Rygę, w drodze do Anglii. Oświadczył on, że stosunki w Rosyi są wprost nie do opisania i dodał iż będzie współpracował z Gorkim, celem ratowania rosyjskiej inteligencyi, która formalnie ginie z głodu. W tym celu ma być utworzona specjalna kolonia dla rosyjskich ludzi wiedzy.

HERALD zamieszcza depezę z Paryża, w której donosi, że Lenin staje się coraz mniej popularnym, a Trockiego w każdej chwili grozi utrata życia z rąk rosyjskich kontr-rewolucjonistów. Nikt się nie zdziwi, kiedy usłyszy, że Trocki został zamordowany. Tę wiadomość podał korespondentowi adwokat L. Aisenstein, który niedawno uciekł z Rosyi.

WORLD zamieszcza własną depezę z Warszawy, w której donosi, że gen. Żeligowski oświadczył iż raczej prędzej umrze, on sam i jego żona, zanim wyjdą z Wilna. Wojsko, które zajęło Wilno rekrutowane jest z tantych okolic i przyszli do Wilna jako obywatele, a nie żołnierze. Nie mogą więc oni uznać rządu kowieńskiego, ponieważ zostają

on utworzony wskutek machinacji bolszewicko-niemieckich.

ASS. PRESS donosi z Warszawy, że Ministerjum Wojny powiadomiło o utworzeniu rabinatu dla żołnierzy polskich starozakonnego obrządku religijnego.

ASS. PRESS donosi z Sewastopola, że bolszewicy odrzucili wojska Wrangla za Dniepr, zabierając wiele jeńców, armat i obozów, pozostawionych przez wojska Wrangla. Podczas ttej walki zginął jeden generał anty-bolszewicki.

PRZEGLĄD PRASY PROWINCYONALNEJ.

NEWS z MAUCH, Pa. zamieszcza redakcyjny artykuł; w którym pisze o ofensywie polskiej przeciwko bolszewikom i powiada, że ocalenie Europy dla Polski nie jest nowością, gdyż Polska już niejednokrotnie ocaliła Europę. Następnie gazeta podaje przebieg historii Polski, rozbiory i jej granice przed rozbiorami.

ENQUIRER z CINCINNATI, Ohio zamieszcza redakcyjny artykuł, w którym pisze iż świat cały jest dużo Polsce winien z racji pobicia bolszewików. Podczas gdy alianci debatowali, Polska walczyła i walczyła samą, później znacznie przysłała pomoc od Francji w formie zdolnych oficerów i amunicji. Obecnie alianci powinni dopilnować, że Polska naprawdę zacznie funkcjonować jako niepodległe państwo. Polsce się należy moralna i finansowa pomoc od reszty mocarstw w uruchomieniu jej przemysłu, ponieważ Polska na to zasługuje gdyż broniła Chrześcijaństwa i cywilizacji zawsze.

St. A. Trojanowski.

RAPORT BIURA PRASOWEGO/W NOWYM YORKU/ od dnia 11 do 16 paźdz. 1920.

/PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE./

KURJER CODZIENNY/z dnia 9-10-1920./o konsulacie polskim w Nowym Yorku pisze w uwagach redakcyjnych te słowa:"Gdy konsulát polski w Nowym Yorku ucierpiał na upust krwi przez obwarcie kilku innych konsulatów w odległych osadach polskich, zapanowała w konsulacie nowojorskim taka cisza, iż czytelnicy zasypują nas pytaniami, czy jest tam kto przy życiu, bo nie otrzymują odpowiedzi na swe listy."

KONSULATY POLSKIE ogłaszają we wszystkich pismach polskich komunikat, w którym podają rozporządzenie min.spr.zagr. w sprawie podwyższonej taryfy konsularnej.Między innymi według obecnej taryfy, opłata za paszport wynosi \$ 12.50.

PISMA POLSKIE zamieszczają komunikat Polskiego Rządowego Biura Akcji Ratunkowej przy Poselstwie Polskiem, którego dyrektorem jest p.Łozinski. W komunikacie tym Biuro to mówi, iż kampanję ratunkową prowadzić będzie bez wdawania się w spory partyjne. Z zebranych funduszy jedna czwarta część przeznaczona jest na rzecz Białego Krzyża, jedna dla Głównej Rady Opiekunczej i dwie czwarte na Polski Czerwony Krzyż.

NOWY SWIAT/ z dnia 12-10-1920./ podaje wiadomość o utworzeniu się "Polsko-Amer.Tow.Opieki nad Sierotami" z główną siedzibą w Nowym Yorku. Towarzystwo to powstało z inicjatywy dr.St.Hamczyka, delegata Min.Zdrowia i Min.Pracy oraz dr.J.Jakobkiewicza, delegata Polskiego Komitetu Ratunkowego z Władystoku.Pierwsze zebranie tego Towarzystwa odbyło się w dniu 14 września.Na czele komitetu stoi dr.St.Grotowski, konsul jeneralny w Nowym Yorku.Sekretarzem jest prof.J.Korski.Biura Tow.znajdują się w gmachu konsulatu polskiego.

NEWY SWIAT/z dnia 13-10-1920./podaje za "World'em" wiadomość, iż grupa żydów nowojorskich przeważnie pisarzy i dziennikarzy uchwalila na zebraniu swym w dniu 12 października, aby urządzić pochod przez dzielnicę bankierską /Wall Str./ ze sztandarami potępiającymi rząd polski za antyżydowskie pogromy oraz pikietowanie poselstwa polskiego w Waszyngtonie.W ten sposób żydzi chcą przeszkodzić pożyczce polskiej jaką Rząd Polski stara się przeprowadzić w Ameryce.W odpowiedzi na te uchwały żydów red.B.Kużakowski zamieszcza artykuł /po polsku i angielsku/ w "Nowym Swiecie", w którym ostrzega żydów, iż jeśli uchwały te wykonają to prowokacją tą mogą wywołać daleko idącą w skutki kontr akcję ze strony Polaków tutejszych.Redakcja zwraca się do władz amerykańskich, aby zapobiegły tej manifestacji żydowskiej.W koncu artykułu red.mowi, iż nikomu bardziej niż Polakom nie zależy na uregulowaniu kwestji żydowskiej w Polsce zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i humanizmu.Zakładanie jednak tej sprawy ~~na~~ -mowi red.-nie dokonają się przy pomocy propagandy nienawiści i przybierania tonu władzcow świata przez współwyznawców żydów polskich w Ameryce.

NEW YORKSKI KURJER NARODOWY/z dnia 15-10-1920./pisząc w uwagach redakcyjnych o zakończonej kampanji pożyczkowej zwraca uwagę Komitetowi Głównemu w Waszyngtonie, iż czas jest aby ogłoszono wynik kampanji aby Polonja nareszcie dowiedziała się ile zebrano.

J.M.

Weszło Dn. OCT 13 1920 19. No. ~~1973~~ 1973

Odpisano dn. _____ 19. No.

RAPORT BIURA PRASOWEGO/W NOWYM YORKU/ o d. dnia 5 paźd. do 10 paź. 1920. r.

/ PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE. /

STRAŻ/ z dnia 7-10-1920. / zamieszcza pierwszy z szeregu artykułów jakie mają się ukazać, pióra ks. biskupa Fr. Hodura / z Kościoła Narodowego /. Biskup Hodur powrócił niedawno z Polski gdzie badał grunt pod założenie Kościoła Narodowego przytem porobił pewne spostrzeżenia ogólne, • kto rych właśnie będzie mówił w swych artykułach: W artykule wstępnym mówi on, iż w czasie kiedy był już u granic Polski, a było to w czasie, kiedy nawała bolszewicka groziła Warszawie, widział on setki i tysiące uciekających bogaczy z Warszawy, Lwowa, Łodzi, Łomży i Płocka, bogaczy wyznania mojżeszowego i rzymskiego aby tym sposobem uniknąć służby bronienia Ojczyzny.

CODZIENNY KURJER NARODOWY/ z dnia 8-10-1920. / zamieszcza komunikat Konsulatu polskiego w Chicagow którym konsul p Nowicki rzuca myśl zorganizowania przy sądach amerykańskich w miejscowościach zamieszkałych przez Polonję, w t. zw. biur pomocy prawnej dla ludzi niezamożnych. W tym celu konsul Nowicki drogą komunikatu zwołuje do Chicago adwokatów polaków na zebranie, aby te sprawy omówić. Zebranie to ma się odbyć w dniu 9 października.

J.M.

/PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE./

POLAK W AMERYCE/ z dnia 30-9-1920./ zamieszcza apel p. J. Smulskiego do Polaków w Ameryce, aby kupowali bondy pożyczki polskiej, której kampania jest już na ukonczeniu.

DZIENNIK LUDOWY I ROBOTNIK POLSKI/ z dnia 1-10-1920./ zamieszcza długą artykuł w odpowiedzi Komitetowi Wykonawczemu Amerykańskiej Socialist Party na komunikat tejże partji, w którym Socialist Party pisze, iż w walce Polski z Rosją bolszewicką jest po stronie Bolszewji. W odpowiedzi ten Związek Socjalistów Polskich mówi, iż Amerykańska Socialist Party nieślusnie napada na polskich socjalistów za to, iż rzekomo mają popierać polski imperjalizm. Przedewszystkiem nieprawdą jest aby Polska była imperjalistyczna a więc tem samem socjalisci nie mogą popierać tego, czego nie ma. W koncu w odpowiedzi tej powiedziano, iż P.P.S. i Związek Soc. Pol. tu w Ameryce nie może wejść w porozumienie z Socialist Party, która sprawy tak ważne traktuje jednostronnie, pod kątem bolszewickim kątem widzenia. Nie może być mowy o porozumieniu między P.P.S. a ludźmi stojącymi w szeregu barbarzyńców dwudziestego wieku. Odpowiedz tę podpisali wszyscy członkowie Komitetu Wykonawczego Związku Socjalistów Polskich w Ameryce.

NOWY SWIAT/ z dnia 2-10-1920./ zamieszcza na pierwszej stronie tekst list do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, jaki wysłany został przez Dyrektorjat Domu Narodowego w Nowym Yorku, z okazji otwarcia tegoż w dniu 26-9-1920 r. W list ten zredagowano i uchwalono na wiecu poświęconym z uroczystością otwarcia Domu. Zgromadzeni wyrażają hołd i szacunek dla walczącej Polski i dla Wodza Jej, Józefa Piłsudskiego. List kończy się słowami: "Żyj w zdrowiu Wodzu drogi. Niech Ci służą siły w pracy ludzkiej. Bądź w jednej osobie Waszyngtonem i Lincolnem dla Ojczyzny do lekiej. Niechaj Żółkiewskiego myśli i miecz prowadzą Armję Polską pod Twym dowództwem ku zwycięstwu i pokojowi".

KURJER CODZIENNY / z dnia 5-10-1920./ pisze w uwagach redakcyjnych na temat pożyczki polskiej mówiąc, iż wynik tej pożyczki po jej zakonczeniu 3 października prawdopodobnie będzie bardzo mały jak kilka tygodni temu. Zdaniem redakcji na to, iż pożyczka nie udała się złożyło się wiele rzeczy a między innymi i to, że Główny Komitet pożyczkowy nie był należycie zorganizowany, dalej, że różne nasze wielkości "sosajdowe" były wprost obojętne dla pożyczki i wreszcie i to, że różne draby bejketowały pożyczkę myśląc, że w ten sposób uda się panu Smulskiemu otrzytać kontrakt od rządu polskiego na nową pożyczkę.

WSZYSTKIE pisma polskie zamieściły odezwę posła polskiego w Washingtonie Kazimierza Lubomirskiego, do Wychodztwa polskiego w Ameryce, w sprawie pomocy dla zniszczonej wojną Polski. W odezwie tej poseł pisze, iż głównym kierownikiem całej akcji ratunkowej dla Polski jest p. Łozinski, dyrektor Biura Zakupów w Nowym Yorku.

J.M.

/ PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE. /

KURJER POLSKI/ z dnia 28-9-1920. w artykule "Zdrajcy" pisze, iż w Milwaukee, bolszewicy polscy zrzeszeni w t.zw. "Polską Komunistyczną Partję" rozrzucają wśród ludności polskiej rozrutki o treści bolszewickiej, rozpoczynające się "Niech żyje sowiecka Polska", a zwykle kończące się okrzykiem "Precz z Rządem Polskiej Burżuazji i Szlachty". Rozrutki te - mówi red. - rzucają oni wśród nocy pod progi domów polskich z dwóch powodów. Po pierwsze, boją się oni by nie dostali się w ręce władz amerykańskich, a po drugie by nie poznano ich twarzy na których wyryte jest podobieństwo ich nieodrodnym braci - Bronsteinów i Sobelsońców. Lud polski - konczy red. - nie da się przekonać ich kłamstwom bo wie, że rząd polski, rząd Piłsudskiego, rząd Witosów i Daszyńskiego to nie rząd burżuazji i szlachty, ale rząd demokracji, rząd chłopów i robotników.

NOWY ŚWIAT/ z dnia 29-9-1920. zamieszcza dłuższy artykuł redakcyjny p.t. "Handlarze cudzym imieniem" w którym bezlitośnie smaga biczem krytyki przedsiębiorstwo polskie w Ameryce na czele którego stoi znany tu w Nowym Yorku p.R. Modrakowski. Za atut do krytyki posłużyła redakcji książeczka reklamowa wydana przez toż przedsiębiorstwo, które ma na celu sprzedawanie gruntów i domów w Polsce reemigrantom powracającym z Ameryki. W książeczce tej oprócz tego iż obiecuje się tym, którzy zakupią akcje tego przedsiębiorstwa, złote góry, powtarza się często w tym cykularzu w celach lepszej reklamy, iż prezesem tego przedsiębiorstwa jest "Stefan Piłsudski, Stryjeczny Brat Naczelnika Piłsudskiego". Robienie reklamy - mówi red. - dla przedsiębiorstwa, które wygląda na łapichłepstwo w dodatku, ~~xxxxxx~~ kosztem cudzego imienia, musi wywołać u każdego wstręt i szurzenie. Mamy nadzieję, że pan Piłsudski /Stefan/ przez tutejszy konsulat wyjaśni, czy dawał prawo wydrukowania podobnej reklamy.

DZIENNIK ŚWIATKOWY/ z dnia 29-9-1920. zamieszcza fotografię delegacji polskiej do senatora Hardinga kandydata republikanckiego na prezydenta Stanów Zj. Między innymi w delegacji był wicecenzor Związku Nar. Pol. p.J. Werwinski, pan Wedda i pan Adamkiewicz. W dołączonym artykuliku red. pisze, iż senator przyjął delegację zyczliwie. W sprawie polskiej oświadczył on, iż Ameryka powinna pomagać Polsce ile tylko może, ale nie ma prawa polecać Polsce jakie mają być Jej granice. Oświadczenie to - mówi red. - wywołało jak najlepsze wrażenie wśród Polonji amerykańskiej.

NOWY ŚWIAT/ z dnia 30-9-1920. z racji odjazdu p.R. Ordynskiego do Polski zamieścił artykuł, w którym redakcja chwali obywatelski czyn p. Ordynskiego, iż przyjechał tu z misją od prezydium Rady Ministrów celem szerzenia prawdy o Polsce, ale jednak nie przyjechał on na koszt Rzeczypospolitej ale na swój własny. Mieliśmy tu - mówi red. - wiele różnych misji począwszy od sławetnej misji konskiej, którzy odjechali ale tylko z fotografiami koni, aż do misji Przech Kroli, Rejmonta, Stefczyka i Dębickiego, które to misje nie przyniosły Polsce żadnych korzyści a tylko wydatki. Pan Ordynski zaś nie obiecywał dużo ale zrobił co mógł ale zrobił dobrze. Zamieścił szereg artykułów o Polsce w tutejszych gazetach, "Globe" "Times" "Evening Post". Wyjąd jeszcze artykuły w "World" i "Herald Sun". Starają się o sprostowanie opinji o Polsce w tutejszych kołach radykalnych, grupujących się około "New Republic" i "Nation" w klubach, i stowarzyszeniach o Polsce. Spełnił ucziwie co mógł, konczy red. - nie biorąc za to ani centa od Rzeczypospolitej.

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH/ z dnia 29-9-1920. podaje za krajową "Rzeczpospolitą" wiadomość, iż prezydent ministrów Witos, przyjmował na audjencji dyrektora Związku Nar. Pol. w Ameryce p.N.K. Skotnickiego. Omawiano sprawę reemigracji i powody nieudania się pożyczki polskiej w Ameryce. Pan Skotnicki zapewniał, iż pożyczka w Ameryce może się udać i na żądanie ministra przedstawił plany i projekty dla omowienia.

J.M.

PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ W AMERYCE

KURIER POLSKI / z dnia 28-9-1950. W artykule "Zdrój" pisze, iż w Mi-
waukee, polscy policjanci zresztami w t.w. "Polscy Komunistyczna Partia"
zaprezentowali warty ludności polskiej rozruchy o treści bolszewickiej,
wspierając się na "Wiece Kubańskie" i "Wiece Komunistyczne".
Wskazywano "Prasa i Rząd" polskiej Burżuazji i "Zdrój". Rozruchy te
- mowi red. - rozstrzygnął wódeczno pod progi domów polskich i dwóch
powodów. Po pierwsze, dotę nie oni by nie dostali się w ręce władz ame-
rykańskich, a po drugie by nie pomano ich twarzą na których wyży-
ł jest podobnie jak niepodobnych braci - Bronsteinów i Sobelso-
wów. Lud polski - konocy red. nie da się przekonać ich kłamstwom po wie-
sząc polski, rząd amerykański, rząd Wilsona i Dąbski, co nie rząd
burżuazyjny i szlachty, ale rząd demokracji, rząd obywateli i robotników.

NOWY ŚWIAT / z dnia 29-9-1950. Zamieszczony artykuł redakcyjny
p. t. "Handlarze cudzym imieniem" w którym bezlitośnie smaga dyson kry-
tyki przedsiębiorstwo polskie w Ameryce na czele którego stoi znany
tu w Nowym Yorku p. R. Modrakowski. Z autu do krytyki poszukują redaktora
katechetę rekłamaczową wydana przez ten przedsiębiorstwo, które na co dzień
przebadawnie przynosi i domow w Polsce reklamatorów powracających z Amery-
ki. W katężące tej opres tego iż obywateli się ciężko w tym kierunku
tego przedsiębiorstwa, które przy pomocy siebie ciężko w tym kierunku
w celach lepszej reklamy, iż przesłem tego przedsiębiorstwa jest "Stefan
Bikowski, Styżycy Brat Kubański Piłsudskiego". Robienie reklamy -
nowi red. - dla przedsiębiorstwa, które wygląda na kapitalizm w dżasz-
ku, w reklamach kosztów nadmierne imię, musi wchodzić w każde waży i
organizacje. Mamy nadzieję, że pan Bikowski i Stefan przez tutaj kon-
sultacji wyjdą, czy dawać prawo wydzierżawiania podobnej reklamy.

DZIENNIK ŚWIATKOWY / z dnia 29-9-1950. Zamieszczony artykuł redakcyjny
poleca do honoru Kubańską kandydatkę republikańską na prezydenta
Stanaw J. Miodę innym w dalszej części wyczerpującej. W artykule
p. t. "Wielki, pan Wład" i "Amerykański Wład" w dalszej części
pisze, iż senator przyjeżdża do Ameryki. W sprawie polskiej odważ-
ny or, iż Ameryka powinna wspomóc Polskę, ale tylko może, ale nie na pre-
sz polsko Polacy jakie mają być jej granice. Odważnie tr. mowi red.
wywodzi tak najlepsze właśnie wódeczno Polacy amerykańskiej.

NOWY ŚWIAT / z dnia 30-9-1950. / a reszta objęła p. R. Ordynarskiego do Polski
zamieszkał artykuł, w którym redakcja chwali Ordynarskiego o tym p. Ordynarskie-
go, iż przyjechał tu a mając od prezjum Redy Ministrów celom honorar-
nary i Polacy, ale jednak nie przyjechał on na Kasat Rzeczypospolitej
ale na swój własny. Mieliśmy tu - mowi red. - wiele roznych małych parawoz-
ów szwarcem mająt Konakiej, który objęła ale tylko z fotografiami
karta do mająt przez Kubań, Rejmona, Stefana i Dąbskiego, które to
mają nie przyjechał Polacy jednak korzystać z tylko wydanki. Pan Ordyn-
arski nie nie stoliczka dusa nie zrobił co mógł ale zrobił dobrze. W-
mieszkał przez artykułów o Polacy w tutajżych gazetach, "Globe", "Times",
"Evening Post". Wyjął jeszcze artykuły w "World" i "Herald Sun". Starak
nie e sprzeciwianie opini i Polacy w tutajżych gazetach zachęcających, że
przyjeżdżają się okaza "New Republic" i "Nation". W klubach i stowarzyszeniach
dotychczas do kierowniczych p. Ordynarski, starano właśnie jego opowiad-
a Polacy. Szefami noszowie co mogą, Konary red. - nie blizko, że to ani
czuje się Rzeczypospolitej.

DZIENNIK DLA WSPYKNIKON / z dnia 29-9-1950. / odczyta za krajowy "Rzeczpos-
politej" wiadomości, iż prezydent minister Wilsona przyjeżdżać na podróż
dyplomatyczną do Ameryki w Ameryce p. R. Ordynarskiego. Głównym ar-
tykułem i powody przyjazdu się dotychczas polskiej w Ameryce.
Pan Ordynarski zapewnia, iż powoła w Ameryce może nie mać i w szlach-
niejsze przedstawicieli planu i projekty dla Amerykanów.

MACIEJNE DOWÓDSTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz. 6309 / 11 / 1950 r.
10/11/50

PLSUSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York